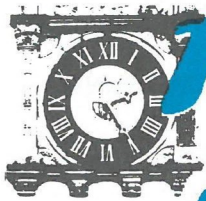


# z DODATKIEM TELEWIZYJNYM!!!

W NUMERZE: JAK POWIAT LUBAŃSKI WSTĘPOWAŁ DO UE • LISTY • OPINIE • OSTATNI ABSOLWENCI STAREGO OGÓLNIKA • GRECJA WYGRAŁA W LUBANIU • RADNI MÓWIĄ STOP SUPERMARKETOM • CZŁOWIEK, KTÓRY URATOWAŁ ZAMEK CZOCHA • WIEŚCI • BUKOWIŃCZYK • DO MIEJSC ZWIĄZANYCH Z KSIĘDZEM JANEM WINIARSKIM • KRONIKA POLICYJNA • REPERTUAR KINOWY • PRZEGLĄDARKA

LUBAŃ (MIASTO I GMINA)  
• OLSZYNA • LEŚNA  
• PLATERÓWKA  
• SIEKIERCZYN  
• ŚWIERADÓW ZDRÓJ



# PRZEGLĄD LUBAŃSKI

NR 6-7 (130-131)

CZERWIEC - LIPIEC 2003

CENA 2,00 zł

(w tym 0% VAT)

INDEKS 321745 ISSN 1232-6119

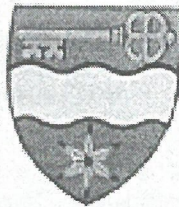
NAKLAD 700 EGZ.

POWIATOWY MIESIĘCZNIK LOKALNY

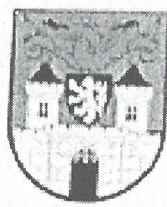
Wyniki referendum (str. 4)

## Jak powiat lubański wstępował do Unii Europejskiej

### MIASTA PARTNERSKIE LUBANIA



Skjern  
DANIA



Kolin  
CZECHY



Prienai  
LITWA



Löbau  
NIEMCY

### DOLNOŚLĄSKIE CENTRUM MODY

To zespół hurtowni oferujących bogaty wybór odzieży, bielizny, obuwia, galanterii, itp. polskich producentów oraz importerów z Francji, Włoch, Turcji, Pakistanu, Chin, Wietnamu i nie tylko.

**TU KUPISZ WSZYSTKO TANIO PO CENACH HURTOWYCH.**

Wrocław, ul. Północna 15-19 (boczna Maślickiej)

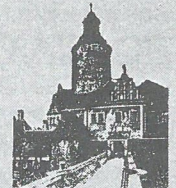
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00.-16.00.  
Sobota w godz. 8.00.-13.00.

Informacje:

tel. 071 354-03-60, 354-03-62 tel./fax: 071 354-34-20 lub kom. 0 607 692 313

e-mail: [dcm@centrum-mody.com.pl](mailto:dcm@centrum-mody.com.pl)

UWAGA PRODUCENCI I HURTOWNICY! Posiadamy jeszcze wolne boksy do zagospodarowania!



Znam sprawę zamku Czocha, wysyłam tam jutro swoich żołnierzy.

Przejmujemy ochronę zamku, który od tej chwili podlegać będzie pod MON. Wszystko uzgodnione jest z Bierutem.

(str. 8-9 • O człowieku, który uratował zamek Czocha)

# TWÓJ KOMPUTER

## AUTORYZOWANY SKLEP KOMPUTERÓW ADAX

Lubań, Plac 3-go Maja, tel. 64 63 073

(naprzeciw poczty) log-info@g02.pl

Zgorzelec, Batorego 1c, tel. 64 82 824

LOG-INFO - jedyna autoryzowany firma sprzedaży markowych komputerów ADAX

Lubań - Leśna - Gryfów - Zgorzelec - Zawidów - Węglińiec - Pieńsk i okolice

ZAPRASZAMY!



- AKCESORIA DO
  - komputerów
  - drukarek
  - kas fiskalnych

- OPROGRAMOWANIE
- SERWIS
- KASY FISKALNE
- MODERNIZACJA  
KOMPUTERÓW



POLECAMY  
ZESTAWY

# KOMPUTERÓW ADAX

SKUPUJEMY  
ZUŻYTE KARDRIDŻE  
I TONERY DO DRUKAREK !!!

### PC ADAX ALFA C1700X40 SiS651 CDRW

1 939 zł

plyta główna GA-8SIMLHP SiS651, procesor Intel Celeron 1.7 GHz, 256 MB DDRAM, obudowa MiddleATX, zintegrowana karta dźwiękowa AC'97, zintegrowana karta sieciowa, 10/100 MBps, zintegrowana karta graficzna SiS315, 8-64MB, slot AGP, napęd FDD 3,5", dysk twardy 40 GB, CDRW 48/24/48x, preinstalowany Windows XP Home, klawiatura, mysz z podkładką, program AntiVirenKit

### PC ADAX BRAVO C2000X40 CDRW white

2 475 zł

plyta główna GB 8IR2003 i845D, procesor Intel Celeron 2.0GHz, 256MB DDR, obudowa middleATX P2000 300W, karta graficzna GeForce4 MX440 64MB tv-out, napęd CDRW 40/12/40, napęd FDD 3,5", USB 2.0, zintegrowana karta dźwiękowa AC'97, dysk twardy 40GB 7200 rpm, modem 56kb, klawiatura multimedialna, mysz ze scrollem, Windows XP Home PL OEM, program AntivirenKit,

### PC ADAX BRAVO W2400X40 - white (DVD/CDRW)

3 354 zł

plyta główna GB 8PE800 i845PE, procesor Intel Pentium 4 2.4GHz, 256 MB DDR, obudowa middleATX P2000, karta graficzna ATI Radeon 9000 64MB tv-out, zintegrowana karta dźwiękowa 5.1, modem 56kb, USB 2.0, napęd CDRW 48/12/40x, DVD 16/48x, dysk twardy 40GB 7200 rpm, napęd FDD 3,5", klawiatura multimedialna, mysz optyczna z podkładką, preinstalowany Windows XP Home PL OEM, program AntiVirenKit

### PC ADAX BRAVO W2530X80 CDRW black

3 720 zł

plyta główna GB 8PE800 i845PE, procesor Intel Pentium 4 2.53GHz, 256MB DDR, obudowa middleATX P2000 300W czarna, karta graficzna ATI Radeon 9000Pro 64MB tv-out, napęd CDRW 40/12/40, napęd FDD 3,5", USB 2.0, zintegrowana karta dźwiękowa AC'97 6 kanałów, dysk twardy 80GB 7200, modem 56kb, czarna klawiatura i mysz, Windows XP Home PL OEM, program AntivirenKit,

### PC ADAX BRAVO W3060X60

6 099 zł

plyta główna GB 8PE800 i845PE, procesor Intel Pentium 4 3.06GHz HT, 512 MB DDR 333, USB 2.0, obudowa middleATX P2000 300W, zintegrowana karta dźwiękowa 5+1, modem 56kb, SVGA ATI Radeon 9700Pro 128MB AGPx8 tv-out, dysk twardy 60GB 7200 rpm, napęd CDRW 48/12/48x, napęd FDD 3,5", program AntiVirenKit, klawiatura multimedialna, mysz optyczna z podkładką, preinstalowany Windows XP Home

### PC ADAX DELTA W2400P40 slim black - promocja

3 122 zł

MB Intel D845GRG2L mATX i845GE, procesor Intel Pentium 4 2.4GHz, pamięć DDR 256MB, zintegrowana karta sieciowa 10/100MBps, zintegrowana karta graficzna Intel Extreme Graphics, zintegrowana karta dźwiękowa AC'97, obudowa AOpen Slim H340 srebrno-czarna, 200W, mATX (czujnik otwarcia obudowy, panel USB & audio), FDD 3.5 1.44MB, czarny CD-RW 40/12/40x, Windows XP Professional PL, czarna klawiatura, czarna mysz optyczna Logitech, podkładka, dysk 40 GB 7200 rpm, AntiViren Kit, Lan Desk Client Manager

### ADAX MOBILE C1700X20 CD-ROM

4 391 zł

chipset SIS 650, procesor Intel Celeron 1.7 GHz, 256 MB pamięci SO DIMM DDR, karta dźwiękowa zintegrowana AC'97, karta graficzna zintegrowana 2D/3D 8/16/32/64 MB, wyświetlacz TFT 14»1", rozdzielczość 1024x768, dysk 20GB, CD ROM 24x, FDD 3,5" wewn., karta sieciowa 10/100 MBps, modem 56kb, klawiatura, touchpad, 3xUSB, 1x IEEE 1394, tv out, IrDA, 1x PCMCIA II, bateria Li-On, Windows XP Home PL, wymiary: 331 x 280 x 44,5 mm, waga 3,8 kg, torba do notebooka gratis

### ADAX MOBILE W2400X20 DVD

5 367 zł

chipset SIS 650, procesor Intel Pentium 4 2.4GHz, 256 MB pamięci SO DIMM DDR, karta dźwiękowa zintegrowana AC'97, karta graficzna zintegrowana 2D/3D 8/16/32/64 MB, wyświetlacz TFT 14»1", rozdzielczość 1024x768, dysk 20GB, DVD 8x, FDD 3,5" wewn., karta sieciowa 10/100 MBps, modem 56kb, klawiatura 98 klawiszy, touchpad, 3xUSB, 1x IEEE 1394, tv out, IrDA, 1x PCMCIA II, bateria Li-On, Windows XP Home PL, wymiary: 331 x 280 x 44,5 mm, waga 3,8 kg, torba do notebooka gratis

LISTY



Szanowni Mieszkańcy  
ulic Fabryczna Osiedle i Zygmunta Starego  
w Lubaniu

Uprzejmie informuję, że sprawa naprawy nawierzchni na ulicy Fabryczna Osiedle i Zygmunta Starego jest mi znana.

Odpowiedzi na Państwa wniosek udzieliłem wcześniej za pośrednictwem Radnego Rady Miasta Lubań Pana Jerzego Wawrzyniaka pismem OR 0058/24/2003 z dnia 25 kwietnia 2003 roku, w którym zaznajomiłem zainteresowanych o podjętych przeze mnie działaniach w celu poprawy warunków ruchu na odcinku ulicy Fabryczna Osiedle i Zygmunta Starego.

Pragnę poinformować, że udało się wygospodarować w budżecie środki finansowe w kwocie około 26.000 złotych, co pozwoli, jeszcze w tym roku, wykonać odnowę nawierzchni części ulicy Fabryczna Osiedle.

Niestety trudna sytuacja finansowa miasta wymusza konieczność etapowania całości wnioskowanych robót na tych ulicach i w bieżącym roku wykonane zostaną docelowo, będące w najgorszym stanie technicznym, jej dwa odcinki.

Technologia robót przewiduje mechaniczne wyprofilowanie (wyrównanie nierówności podłużnych i poprzecznych) nawierzchni jezdni masą bitumiczną, regulację istniejących urządzeń obcych oraz wykonanie na całej szerokości ulicy nowego dywanika bitumicznego. Prace te, po dokonaniu wyboru wykonawcy zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych, powinny zostać zakończone nie później niż do 15 lipca br.

Mam nadzieję, że proponowany sposób rozpatrzenia na moje ręce proszę, zadowoli Państwa, jak również pozostałych użytkowników ruchu na tych ulicach.

Z wyrazami szacunku

Burmistrz  
Konrad Rowiński

otrzymują: m.in. redakcja „Przeglądu Lubańskiego”

Od redakcji: list mieszkańców opublikowaliśmy w n-rze 4/2003.

LISTY



Do Pana Posła  
Michała TURKIEWICZA

Do Pana Przewodniczącego Rady Miasta  
Mariana KWOLIKA

Do Pana Starosty Lubańskiego  
Lucjana ŻELABOWSKIEGO

Do Pana Burmistrza Miasta Lubań  
Konrada ROWIŃSKIEGO

Szanowni Panowie

„Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców oraz w ramach poszerzania i doskonalenia jakości świadczonych usług” Telekomunikacja Polska SA zlikwidowała w powiatowym mieście Lubań - Biuro Obsługi Abonenta. Obecnie aby sprawdzić na przykład na monitorze komputera zestaw rozmów (tzw. billing) lubańscy abonenci TP SA muszą jechać - jak mnie poinformowano w Biurze tej instytucji - do Lwówka Śląskiego.

Informując o powyższym uważam, iż władze Lubania winny podjąć działania na rzecz przywrócenia tej placówki. To wręcz skandal aby w dobie rozwoju łączności elektronicznej i dostępu do sieci internetowej pozostać ten stan bez właściwej reakcji ze strony władz miasta i powiatu lubańskiego. Z uszanowaniem

Michał Smyczek

Od redakcji: poglądy wyrażane przez Czytelników w listach do redakcji nie są poglądami redakcji. Uznajemy jednak prawo do swobodnego wyrażania swoich poglądów także na tych łamach. Pierwszeństwo mają zawsze listy dotyczące problematyki lokalnej.

Producent:

## SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „LUBAMET”

59-800 LUBAŃ UL. ARMII KRAJOWEJ 24A

tel/fax (075) 722 2536, 722 3125

### COŚ DLA CIEBIE

#### 1. Metalowe elementy ogrodzenia

- przęśła o wysokości 120 cm i dł. 245 cm w cenie 122 zł+VAT
- słupki metalowe z daszkiem 19,90/szt.+VAT
- sztachety metalowe luzem 4,30 zł/szt.+VAT

#### 2. Uchwyty do rynien i rur spustowych (cynkowane lub malowane proszkowo)

#### 3. Łączniki budowlane (do szybkiego łączenia elementów drewnianych)

#### 4. Elementy instalacji odgromowej

#### 5. Okucia i akcesoria meblowe

#### 6. Wtyczki, złączki i odgałęźniki

#### 7. Kosze metalowe z dźwignią

#### 8. Parawany dla służby zdrowia oraz oprawy kart gorączkowych

#### 9. Wyroby na indywidualne zamówienia

#### 10. Posiadamy wolne moce produkcyjne na wtryskarkach

niskie ceny producenta • dogodnie warunki płatności •  
ulgi na „PFRON”

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.00

## Po referendum

# Jak powiat lubański wstępował do Unii Europejskiej

Referendum za nami. Przez 2 dni, 7 i 8 czerwca, głosowaliśmy w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Na tak sformułowane pytanie stawialiśmy „krzyżyk” w kratce na TAK, bądź na NIE. Zebraliśmy dane z wszystkich gmin powiatu lubańskiego. Jak głosowaliśmy - oto wyniki, które ułożyliśmy według tzw. gminnej frekwencji.

## GINA SIEKIERCZYN (frekwencja 61,3%).

Zdecydowanie najwyższa frekwencja wśród gmin powiatu, jakby zadając kłam lansowanej tezie, że za Unią poszły głosować jedynie miasta. W typowo rolniczej gminie na 3887 uprawnionych, do urn poszło 2382 wyborców. Za przystąpieniem do UE głosowało 1889 osób (79,8%), przeciw 478 (20,2%). Oddano 14 głosów nieważnych, gdzieś „wciąto” 1 głos, bo z urn wyjęto 2381 kart. Mówi się, że tu na bardzo dobry wynik „pracowali” więźniowie Zakładu Karnego w Zarębie.

## MIASTO LUBAŃ (frekwencja 61,49%).

Drugi wynik na naszym rankingu. Na 19.027 uprawnionych, w referendum wzięło udział 11.511 wyborców. Na TAK głosowało 9.795 (tj. 85,06% - zdecydowanie najwyższy odsetek w powiecie), na NIE - 1.640 (14,24%). Głosów nieważnych było 73 i „wciąto” 3 karty. Może ktoś wyniósł na pamiętkę?

Ciekawostka - to rewelacyjny wynik w areszcie śledczym. Na 122 uprawnionych, na TAK głosowało 102 aresztantów (97,14%), przeciw było trzech. Pozostali nie głosowali.

## MIASTO I GMINA ŚWIERADÓW ZDRÓJ

(frekwencja 59,94%).

Tu na uprawnione 3822 osoby, do urn poszło 2291 wyborców. Dodajmy, że Świeradów przeżywał nie tak dawno inne referendum, chodziło o pozostawienie (lub wyłączenie) w strukturach administracyjnych miasta wsi Czerniawa Zdrój. Czerniawianie, będący w liczebnej mniejszości, nie zdołali oddzielić się od Świeradowa. W referendum o przystąpieniu Polski do struktur UE - TAK powiedziało 1901 osób (82,98%), przeciwne zdanie wyraziło 390 wyborców (17,02%).

## GINA OLSZYNA (frekwencja 57,01%).

W całej gminie uprawnionych do głosowania było 5338 osób, z czego swój głos oddało 3043 wyborców. Za przystąpieniem Polski do UE głosowało 2617 osób (86,65%), przeciwne zdania były 403 osoby (13,35%).

## MIASTO I GMINA LEŚNA (frekwencja 55,75%).

Na 8474 osoby uprawnione do głosowania, do urn wyborczych poszło 4725 osób. Na TAK głosowało 3860 wyborców (81,7%), przeciwne zdania było 816 osób (17,3%).

## GINA WIEJSKA LUBAŃ (frekwencja 52,57%).

W lubańskiej gminie uprawnionych do głosowania było 4841 osób, w referendum wzięło udział 2545 osób. Osób głosujących na TAK było 1918 (75,78%), na NIE zagłosowało 613 wyborców (24,22%). Oddano 14 głosów nieważnych. Tu ciekawostka - w gminie znalazła się wieś, w której mieszka więcej eurosceptyków (175 głosów) niż euroentuzjastów (174). Tą wsią jest Mściszów.



## GINA PLATERÓWKA (frekwencja 50,65%).

To najniższa frekwencja w całym powiecie, choć i tu stanowiąca na tyle, że i gmina Platerówka samodzielnie „weszła” do UE. Na 1309 osób uprawnionych do głosowania, do urn wyborczych poszły 663 osoby.

Za przystąpieniem Polski do UE głosowało 445 osób (67,63%), przeciwnego zdania było 213 osób (22,37%). Pięć wrzuconych do urny kart do głosowania uznano za nieważne.

## Burmistrz „ukarał”

Samo referendum przebiegało spokojnie i bez incydentów. Nie było też problemów z prawidłowym liczeniem głosów. Nie wiemy, czy miał na to wpływ nasz artykuł w poprzednim PL i zawiadomienie Prokuratury o popełnieniu przestępstwa w II turze wyborów samorządowych, gdy zniszczono protokół wyborczy i źle policzono głosy kandydatom na burmistrza Lubania. Tym razem osoby zgłoszone przez komitety wyborcze, a w poprzednich wyborach pracujące w obwodowych komisjach nr 5 i 12, zostały usunięte z list członków komisji referendalnych.

- Stracili zaufanie społeczne - powiedział nam Janusz Włosek, odpowiadający za przeprowadzenie referendum.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że taką sugestią przy ustalaniu kandydatów na członków komisji, jeszcze przed ich losowaniem zgłosił sam burmistrz Konrad Rowiński.

Widać więc, że zgłoszenie przez komitet wyborczy to jedno, zaś urzędnicza decyzja i „selekcja” to drugie. O dziwo, nadzorujący referendum wiceburmistrz Henryk Rogacki nic nie wiedział o takiej „karze”, nałożonej przez swojego szefa na niektórych kandydatów do komisji referendalnych.

zebrał: Janusz Skowroński

**Koło Przyjaciół Radia Maryja  
przy parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Zarębie**



**organizuje pielgrzymkę**

**na spotkanie  
Rodziny Radia Maryja  
do Częstochowy**

**dnia 13 lipca br.**

**Zapisy - w Lubaniu, Plac 3-go Maja 11/1, Biuro LPR  
we wtorki i piątki w godz. 16 - 18  
lub telefonicznie - tel. 721-60-28**

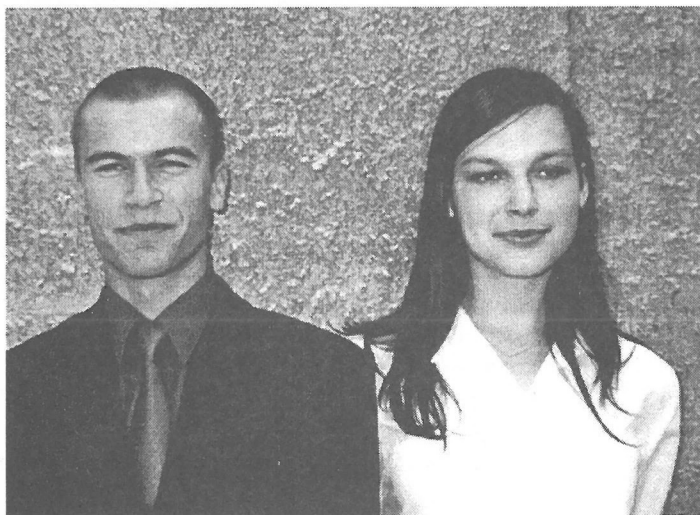
**Eugeniusz Józefów**

## Ostatni absolwenci starego ogólniaka

12. maja uroczyście pożegnano tegorocznych absolwentów LO im. Adama Mickiewicza w Lubaniu, nazywanego teraz Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych. To ostatni rocznik, który kończył szkołę w budynku przy ul. Mickiewicza. Szkoła, która od września przenosi się do Kompleksu Edukacyjnego na Osiedlu „Piaśtów” to placówka z tradycjami. Co roku opuszczający ją maturzyści nie mają żadnych problemów z dostaniem się na wybrany kierunek studiów. Szkoła pod tym względem od wielu lat przygotowuje znakomicie.

Jak przedstawiła w swoim wystąpieniu podsumowującym dyrektor szkoły Halina Bargiel, na 187 maturzystów, maturę zdało 180 osób. Najlepsza z klas – IV d uzyskała średnią ocen – 4,26.

- Wierzę, że uda się wam zrealizować swoje życiowe plany, w tak ważnym dla kraju momencie, zaledwie kilka dni po referendum o przystąpieniu do UE – podkreśliła dyrektor szkoły. – Macie dużą szansę, teraz to wy dokonywać będziecie wyborów. W życiu można być tym lub owym, ale najważniejsze – być człowiekiem. Tym się kierujcie!



Najlepszymi sportowcami wśród maturzystów okazali się Anna Ożóg (z IV a) i Krzysztof Szymański (z IV e). Ania w 2002 r. była III na Dolnym Śląsku w biegu na 400 m, odnosiła sukcesy w biegach przełajowych. Wybiera się na turystykę i rekreację na UAM do Poznania. Krzysztof jest najlepszym uczniem na Dolnym Śląsku w biegu na 400 m, trenuje w zgorzeleckiej „Osie”, zaś zamierza studiować budownictwo na Politechnice Wrocławskiej.



6,0 - to dopiero jest średnia ocen na maturze! Taką uzyskały Mariola Ryżewska (z lewej) i Adela Szambelan, obie z IV d. Mariola zdawała na maturze język polski, biologię i język niemiecki (na ustnym), teraz wybiera się na stomatologię na AM do Wrocławia. Adela otrzymała maturalne szóstki z języka polskiego, historii i języka angielskiego (na ustnym). Pragnie studiować stosunki międzynarodowe na Uniwersytecie Wrocławskim.

Podziękowano również wychowawcom klas maturalnych. Byli nimi: Danuta Furtak, Małgorzata Zielińska, Irena Pirucka, Mariusz Sarkan, Joanna Misiek i Krystyna Chodowska.

Osobne podziękowania złożono Radzie Rodziców z Marianem Markuszewskim i Bożeną Zwierzańską na czele. Wśród wypowiedzi zaproszonych gości pojawiały się nutki sentymentu i osobistych wspomnień (burmistrz Konrad Rowiński, naczelnik Wydziału Infrastruktury Społecznej Tadeusz Popowicz). Goście mieli nadzieję, że wielu absolwentów po ukończeniu studiów powróci do Lubania, do swojej „małej Ojczyzny”.

- Po trzydziestu latach jestem tego najlepszym przykładem - powiedział Tadeusz Popowicz.

Najlepszych uczniów nagrodzono i wyróżniono. Uroczystość zakończył występy artystyczne koleżanek i kolegów z klas młodszych.

Tekst i zdjęcia: Janusz Skowroński



**AUTONAPRAWA**

### CZĘŚCI SAMOCHODOWE

IVECO, DUCATO, FIAT, VW  
TŁUMIKI, AMORTYZATORY (wszystkie modele)

z wymianą na miejscu, gwarancja 2 lata

ZBIGNIEW ŁAPIŃSKI • Olszyna

ul. 3 Maja 10a, tel.075/ 72 12 224, kom. 0602 11 85 42

SKLEP 9-18, sob. 9-14



**ALERT**  
SYSTEMY ALARMOWE



Grzegorz Was  
ul. Chopina 3 Luban  
tel. (075) 7213794  
tel./fax 7210504  
kom. 0606 986035  
gwas@polbox.com



- instalacje alarmowe
- sieci komputerowe
- inteligentny dom
- monitoring
- kamery

u nas najtańsza  
i najskuteczniejsza  
reklama prasowa!

to tylko 0,50 zł/cm<sup>2</sup> + VAT

sprawdź - tylko u nas najtaniej!  
przy dwóch powtórzeniach - zniżka 20%  
przy sześciu - siódme gratis!  
okładka - dopłata 100%

PRZEGLĄD  
LUBAŃSKI

Lubańscy radni mówią: STOP

## Wystarczy supermarketów!

Kolejnego supermarketu w Lubaniu nie będzie. Miał być na tyłach otwartego niedawno „Lidl”-a, w tzw. enklawie Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W Ratuszu debatowano nad pomysłem uruchomienia nowego marketu „Bricomarche”, proponującego towar dla „domu i ogrodu”. Marek Proskura - prezes kamiennogórskiej strefy był gościem Rady Miejskiej Lubania i podczas sesji 27.05. przedstawił rajcom swoistą „propozycję nie do odrzucenia”.

Otóż, za pieniądze z ewentualnej sprzedaży gruntu pod supermarket „Bricomarche”, Strefa mogłaby rozebrać część hal po ZNTK. Na tak powstałym terenie można by było zaoferować nowe miejsca pod inwestycje – argumentował Proskura. W chwili obecnej zły stan techniczny obiektów w byłym ZNTK uniemożliwia produkcję czegokolwiek. Jedyna rada - to wyburzyć i dopiero na tym stawiać coś od podstaw.

Radni nie podzielili tej koncepcji.

- Strefa powstawała po to - argumentował radny Ryszard Jastrzębski, handlowiec (na zdjęciu) - by w niej powstawały przedsiębiorstwa przemysłowe, a nie handlowe. Teraz próbuje się odwrócić



Radny Lubania Ryszard Jastrzębski uważa, że powinno się preferować przemysł, nawet drobną wytwórczość. Placówek handlowych już wystarczy. Większość radnych podziela ten pogląd.



Supermarket „Lidl” otwarto 22 maja. Po kilku tygodniach ruch na parkingu wyraźnie zmalał. Czy obok powstanie inny market „Bricomarche”? Lubańscy radni go nie chcą.

sprawę, lokując w Strefie kolejną placówkę handlową. Pieniądze znów zostaną wyprowadzone z miasta, bezrobocie powiększy się. Ponadto pieniądze pozyskane w ten sposób są za niskie, aby uruchomić produkcję w Strefie. 300 - 400 tysięcy jest potrzebne w samą infrastrukturę w Strefie, drogi dojazdowe, a do tego remont 4000 metrów kwadratowych doprowadzonych do stanu używalności przemysłowej. Ktoś tu „nie zauważył” jednego zera, to nie takie pieniądze trzeba zaangażować w przedsięwzięcie reanimacji terenów po byłym ZNTK - konkluduje Jastrzębski.

Radni w liczbie 17 głosowali przeciw takiej koncepcji. Jedyne czwórka (przewodniczący Marian Kwolik, Małgorzata Grzesiak, Jan Sajan i Mieczysław Iwanow) poparła pomysł „uhandlowienia” nie służącej jak dotąd nikomu Strefy.

Enklawa Strefy koło „Lidl”-a to 2,5 hektara, do tego dochodzi 12 hektarów po byłym ZNTK.

Prezes Proskura nie oczekiwał na decyzję radnych, opuścił ratusz przed głosowaniem.

Pozostaje mieć nadzieję, że „Bricomarche” nie kupi innej działki obok supermarketu „Lidl”, tym razem od prywatnego właściciela. Gdyby tak się stało, nikt nie będzie pamiętał o Strefie obok. A tam będzie nadal zarastać chaszczami.

Piotr Cierzuch, zdjęcia: Janusz Skowroński

## Gdzie jest tablica?

Cztery śruby wystają od kilku miesięcy z głazu bazaltowego, pomnika-obeliska na placu 3 Maja w Lubaniu. Pomnik ma upamiętniać... no właśnie, co? Nie wiadomo, bo nie ma tablicy! Nie bardzo też wiadomo, co się z nią stało. Prawdopodobnie to kolejny przejaw wandalizmu. Treść na tablicy budziła także kontrowersje, tablica upamiętniała bowiem ... XX-lecie Powrotu do Macierzy. Na stronach internetowych miasta Lubania w wersji niemieckiej owa „macierz” przedstawiana była jako ...Mutterland, co powodowało - delikatnie mówiąc - pytania o naszą znajomość historii. Redakcja PL także otrzymywała w tej sprawie listy z za Nysy.

Wydaje się, że najrozsądniej byłoby, gdyby pomnik w centrum Lubania był poświęcony zwycięstwu nad faszyzmem.

Tymczasem obchody 9. maja odbyły się przy anonimowym kamieniu, bo bez tablicy. Następne - 1. września. Co na to władze grodu nad Kwisą i lokalne środowiska kombatanckie?



## Grecja wygrała w Lubaniu

31. maja w Gimnazjum Nr 2 w Lubaniu przy ulicy Kopernika 15 świętowano Dzień Europejski.

Imprezę, w formie konkursu międzyklasowego, zorganizował Klub Europejski działający w naszej szkole przy współpracy Samorządu Uczniowskiego i Rady Rodziców.



Zwycięska „grecka” klasa II c odbiera z rąk pani dyrektor słodką nagrodę i puchar

Przygotowania trwały kilka tygodni. Zaczęły się od wylosowania przez klasy różnych państw Europy, które miały być przedstawione w Dniu Europejskim. Klasy pracowicie gromadziły różnorodne materiały. Każda starała się jak najatrakcyjniej i z humorem przedstawić swoje państwo. Komisja Konkursowa miała wyłonić klasę, która najciekawiej zaprezentuje państwo europejskie. Ocenił je: wystrój klasy, występ na boisku szkolnym, przygoto-

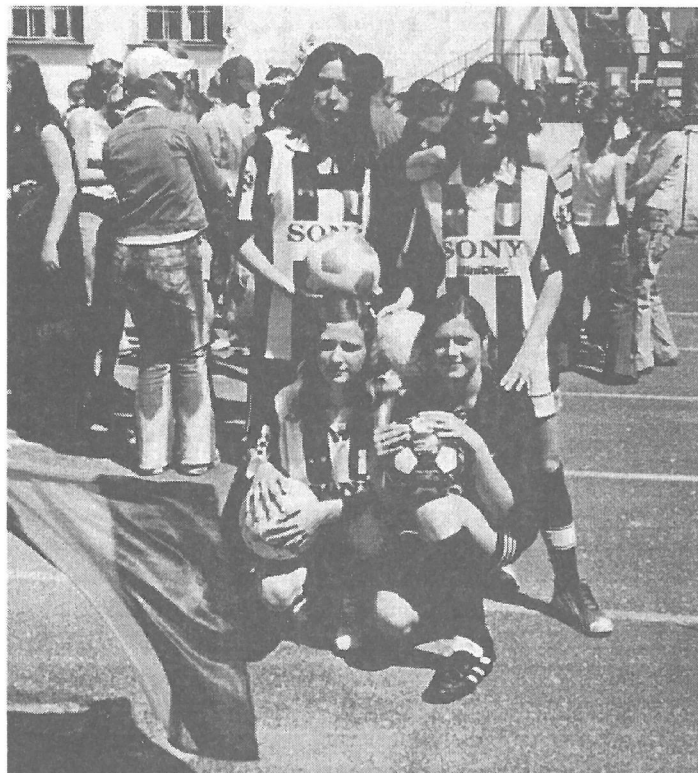


## Być lubańskim VIP-em czyli rzecz o głupocie

Obrazek taki miał miejsce podczas majowych obrad Rady Miejskiej Lubania. Zaproszonym przez rajców był lubański poseł Michał Turkiewicz (SLD). Podczas dyskusji o bezrobociu wytknął on Jerzemu Zielińskiemu (radny, przed wyborami sekretarz starostwa powiatowego), że podjęta przez poprzednie władze powiatu decyzja o prywatyzacji stacji dializ była nieodpowiedzialną głupotą. Radny Zieliński (Lubań 2002) błyskawicznie się odciął postawi oświadczając, że głupotą jest wygłaszanie tego typu opinii. Nikt na sali nie zareagował.

O komentarz poprosiliśmy kilku radnych nie związanych z żadną z zainteresowanych „opcji” a jednocześnie świadków słownej „przepychanek” pod dachem ratusza.

**Radny Mieczysław Iwanow:** takie zdarzenia nie powinny mieć miejsca podczas sesji. To typowy ping-pong polityczny. Inna sprawa, że mnie jako zwykłego mieszkańca Lubania interesuje sprawa szpitala i lubańskiej służby zdrowia. Chciałbym mieć o niej pełną wiedzę, ale nie podana



Ciekawy układ taneczny z piłkami pokazały uczennice klasy III c, prezentujące Włochy

wane potrawy narodowe, wyeksponowanie flagi, symboli narodowych i stroju regionalnego. Podczas imprezy pogoda i humor dopisywały.

W konkursie zwyciężyła klasa II c prezentująca Grecję. Kolejnymi klasami wyróżnionymi w konkursie były: klasa Ia prezentująca Belgię i klasa Ib - Polskę.

Uczniowie, nauczyciele i goście bawili się doskonale. Poza zabawą była to dobra lekcja poznania kultury i obyczajów naszych bliższych i dalszych sąsiadów, wzbogacania wiedzy naszych uczniów na temat różnych narodów zamieszkujących Europę.

Mariola Macutkiewicz, Monika Ojrzyńska  
zdjęcia Beata Kazan

Z lewej:

klasa III b, która prezentowała Wielką Brytanię, nie zajęła czołowego miejsca, ale świetnie bawiła publiczność przy muzyce zespołu The Beatles.

w taki sposób. Niestety, po całym incydencie nadal niewiele wiadomo. Sprawa jest nadal w zawieszaniu.

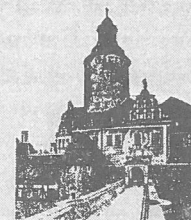
**Radny Ryszard Jastrzębski:** sesja nie jest od tego, ten temat nie był w porządku obrad sesji. Większą rolę mógł tu odegrać przewodniczący Rady Miejskiej. Brak było z jego strony dynamicznej i jednoznacznej reakcji.

**Radny Tadeusz Sztaba:** do dobrych obyczajów, tzw. parlamentarnych ale przeniesionych także do ratusza należy właściwe zachowanie. To, co zaszło na sesji, z pewnością takim zachowaniem nie jest. Zachowania trzeba się uczyć, także zaproszeni goście i radni powinni w swoich wypowiedziach poruszać się według ściśle wyznaczonych delegacji - służbowych, parlamentarnych czy jako gościa. Nie może być tak, że wykorzystuje się kamery i mikrofony do robienia sobie poklasku. Nie chcę być arbitrem w tej sprawie, bo nie wiem, jaką delegacją kierował się podczas swego wystąpienia poseł. Natomiast radny Zieliński nie pierwszy raz wypowiadał się bez udzielonego głosu. Wtedy biorą górę emocje. Przewodniczący Rady powinien stanowczo ukrócić takie praktyki.

Nic dodać nic ująć. No, może tylko tyle, że sprawa lubańskiej służby zdrowia nadal wzbudza duże emocje. Szkoda, że gdy stronom brakuje rzeczowych argumentów, górę biorą doraźne ambicje polityczne i puszczają nerwy. Jak widać, po obu stronach... (js)

*Po dziesięciu latach zgłębiania tajemnic zamku Czocha, po trzech wydaniach książki, której dowody znajomości docierają do mnie z całego niemal świata, przyznam, że nie sądziłem, by coś takiego mogło mnie zaskoczyć „w temacie”. A jednak zaskoczyło! Gdy w Szklarskiej Porębie wysłuchałem opowieści Józefa Ciechanowicza, emerytowanego pułkownika, który przez kilka dziecięcych kierował tamtejszym zespołem wojskowych domów wypoczynkowych, uznałem, że opisywana przez tyle lat historia zamku nad Kwisą jest niepełna. Brakuje w niej rozdziału, który powinien nosić tytuł:*

## O człowieku, który uratował zamek Czocha



W jeleniogórskie przybył w kwietniu 1947 roku. Wcześniej wybierał - między Cieplicami a Szklarską Porębą. Młody kapitan przestał już dowodzić 28. dywizjonem artylerii ciężkiej i uznał, że jego miejsce będzie teraz pod Karkonoszami. Polskie wojsko przejmowało od Rosjan obiekt, który służył im za szpital. Ten sam obiekt podczas wojny był dla niemieckich lotników z Luftwaffe ośrodkiem sanatoryjno-wypoczynkowym. Nosił imię Göringa. Teraz kapitan Józef Ciechanowicz otrzymał rozkaz przywrócić obiektowi w Szklarskiej Porębie jego funkcje wypoczynkowe. Przyjeżdżali do niego różni goście, bywał Bierut, wpadał Rola-Żymierski.

Rok 1953. Z Bydgoszczy do Szklarskiej Poręby przyjechała na wczasy żona pewnego podpułkownika. Zamieszkała w WDW nr 2. Pisała pracę magisterską o zamkach piastowskich na Dolnym Śląsku. Przyszła do Ciechanowicza z dziwną prośbą:

- Czy tu gdzieś w okolicy nad jeziorem znajduje się zamek Czocha?
- Przynieście mapę! - Ciechanowicz rozkazał podwładnym.

Sprawdzili. Rzeczywiście był taki, nad rozlewającą się w jezioro Kwisą. Umówili się i za dwa dni pojechali obejrzeć przedmiot dyplomowych zmagania czasowiczki.

- Udawaliśmy turystów - wspomina Ciechanowicz. - Na zamku przyjął nas gruby mężczyzna, przedstawił się jako rotmistrz, aktualnie kierujący tutejszym PGR-em, podległym Legnicy.

Obaj wojskowi szybko nawiązali wspólny kontakt. Rotmistrz oprowadził gości po zamku, ugościł. Piękne jezioro, piękny zamek. Rotmistrz podarował czasowiczce materiały o zamku, nawet niemieckie. Pełni wiedzy odjechali wieczorem do Szklarskiej Poręby.

Ciechanowiczowi zaczął chodzić po głowie ten zamek. Na drugi dzień zadzwonił do dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego, radziecko-polskiego generała dywizji Wsiewołoda Strażewskiego. Złożył meldunek, że nad jeziorem odnalazł... ciekawy zamek.

- Słuchaj Józek - usłyszał w słuchawce - za dwa, trzy dni przyjadę do ciebie, incognito, po cywilnemu. Pojedziemy „to” obejrzeć.

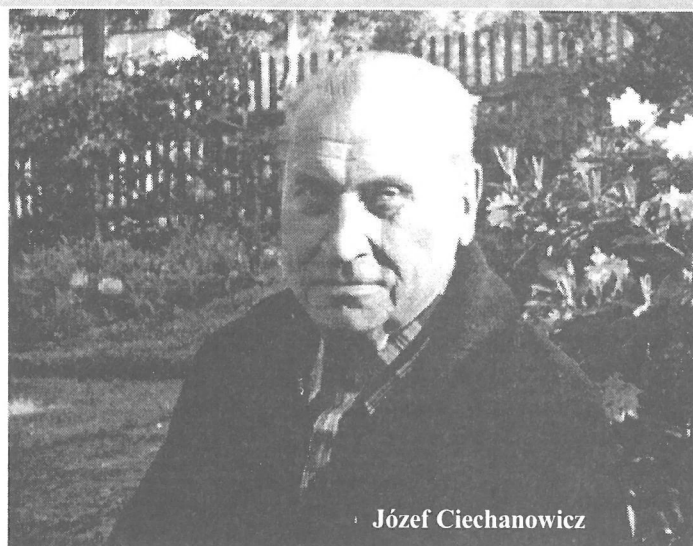
Generał słowa dotrzymał. Po dwóch dniach obaj panowie byli w zamku. Oczywiście, udawali turystów. Ciechanowicz nieśmiało zasugerował generałowi, że piękny to obiekt w pięknym miejscu i mógłby służyć wojsku na ośrodek wypoczynkowy.

- Zachowaj ciszę - generał Strażewski przerwał te marzenia. - Nikomu ani słowa!

Byli tu krótko, ale Strażewskiemu też zamek przypadł do gustu. Wkrótce poszły konkretne dyspozycje. W Zgorzelcu stacjonowała w tym czasie 27. dywizja piechoty. Dowodził nią generał Orliński, bez ręki. „Dziadek” Strażewski zadzwonił do niego:

- Słuchaj, skontaktuj się z Ciechanowiczem w Szklarskiej Porębie. Nie trwało długo i generał Orliński oddzwonił dalej:
- Znam sprawę zamku Czocha - Ciechanowicz usłyszał w słuchawce głos generała Orlińskiego - wysyłam tam jutro swoich żołnierzy. Przejmujemy ochronę zamku, który od tej chwili podlegać będzie pod MON. Wszystko uzgodnione jest z Bierutem.

Kolejny telefon, tym razem od generała Strażewskiego był po-



Józef Ciechanowicz

twierdzeniem podjętych decyzji:

- Pamiętaj, Józek, Bierut wyraził zgodę. Przejmujemy tylko zamek. Bez PGR-u, żadnego gospodarstwa, ani inwentarza!

Ciechanowicz pojawił się ponownie w zamku. Rotmistrz się nawet ucieszył, bo rozpoznał niedawnego turystę. Mina mu szybko zrzedła, gdy okazało się, że mocą rozkazów na samej górze, właśnie...przejmuje zamek.

Niedługo potem ślad po rotmistrzu zaginał. Później szukało go UB i wojskowy kontrwywiad, bezskutecznie. Rotmistrz zniknął a wraz z nim trochę perskich dywanów i pozostawionych tu obrazów. Coś niewyraźny wydał się ten rotmistrz, bo wcześniej proponował Ciechanowiczowi swoisty geszef.

- Niech pan da dwa samochody ciężarowe - rotmistrz wziął Ciechanowicza pod rękę - płacę panu w czym pan zechce, w funtach, dolarach czy markach. Auta mają być za trzy dni.

- Ale o co chodzi? - Ciechanowicz nie bardzo rozumiał tej „propozycji”.

- Wszystkiego mówić nie mogę, ale tu mam lustra, perskie dywany, lichtarze. Mam na to kupców w Berlinie, dobrze płacą. I pan swoją dolę dostanie!

- Dobrze - Ciechanowicz przystał na propozycję - przyślę panu te auta.

O wszystkim zameldował generałowi Strażewskiemu. Ten rozwiął wszelkie wątpliwości:

- Dobrze Józek, że dzwonicz, bo już UB za tym węszy. Siedzą już w więzieniach, nawet sam starosta lubański.

I tak się skończyła ta sprawa. Samochodów Ciechanowicz nie posłał. Za to niedługo potem „Dziadek” Strażewski przysłał do zamku ekipę remontową z RZKB Wrocław. Remont trwał od kwietnia do czerwca. W czerwcu uroczyście otwarto zamek, był Wsiewołod Strażewski, szczęśliwy, że uratowano zamek.

- Tylko niech pan nie pisze, że popiliśmy z tej okazji - prosi śmiejąc się Ciechanowicz. - W każdym razie „Dziadek” Strażewski tu także godziwie...wypoczął.



**Znam sprawę zamku Czocha, wysyłam tam jutro swoich żołnierzy. Przejmujemy ochronę zamku, który od tej chwili podlegać będzie pod MON. Wszystko uzgodnione jest z Bierutem.**

Ciechanowicz zastał na zamku grupę około czterdziestu Greczynek z dziećmi. Mieszkały na dużej sali, dziś zwanej Salą Rycerską, z nimi kury, koza, świnię. Paliły parkiet z podłogi w... kominku na sali. Obraz nędzy i rozpacz, bieda, brud i smród. Na niej mieszkali, jedli, gotowali.

- Jeszcze trochę a spaliłyby cały zamek - wspomina Ciechanowicz.

Później odwiózł je do Zgorzelca, bo tam tworzyło się skupisko uchodźców greckich. Gdzie byli ich mężowie, tego nie wiedział, ale pamięta, że dochodziło już w Zgorzelcu do połączeń rodzin. Nawet po latach odnajdywali się najbliżsi, o czym informowali go albańscy oficerowie goszczący w zamku.

Józef Ciechanowicz zachował w pamięci swoich podkomendnych. Pierwszym komendantem zamku został Erwin Krajewski, przybyły z Belgii. Później trafił do Wku w Brzegu. Drugim komendantem Czochy był major Kulisz, po Czosze przeszedł na emeryturę. Po nim nastąpił komendant Henryk Döre. Z zamku trafił do Warszawy, gdzie był inspektorem Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Kolejnym komendantem byli Wincenty Kroczyk, Bronisław Romanowski, później Dobrzański, Henryk Musiał i Andrzej Sikorski. Ten ostatni, tak jak i Ciechanowicz, mieszka w Szklarskiej Porębie.

Józefa Ciechanowicza kiedyś to nawet męczyły skarby z zamku Czocha. O wielu dowiadywał się z opowieści, niektóre... sam widział!

Jak choćby oprawione w skóry cenne książki. Wcześniejsze, w końcu lat czterdziestych, wyjazdy „po książki” pracowników Biblioteki Uniwersyteckiej wcale nie doprowadziły do całkowitego ogołocenia zamkowego księgozbioru. Gdy wojsko przejęło zamek, Ciechanowicz zorganizował kolejną wywózkę książek, tym razem do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Za czasów Ciechanowicza do Wrocławia wyjechały trzy dalsze ciężarówki. Bez żadnego pokwitowania.

Nad Salą Rycerską pozostaje do dziś puste miejsce po organach. W w czasie ich demontażu, bo organy miały trafić do warszawskiego kościoła garnizonowego, okazało się, że natrafiono na kolejny schowek - złote monety, brylanty. Józef Ciechanowicz twierdzi, że cały ten ogromny majątek został natychmiast przejęty przez MON i zabezpieczony na rzecz Skarbu Państwa.

Osobny temat to zamkowa kaplica. Były komendant WDW potwierdza, że po wojnie służyła gospodarzom Czochy i rzeczywiście tu udzielano chrztu. Na co przedstawiam mojemu rozmówcy odnalezione dokumenty.

- Ten ksiądz z Leśnej (Edmund Jagła - przyp. JS) przyjeżdżał i do mnie - mówi Ciechanowicz. - Twierdził, że był wcześniej na zamku, że w kaplicy odprawiał msze. Gdy jednak ludność dowiedziała się, że zamek przejmie wojsko, kaplica... zaczęła dziwnie pustoszeć. Ludzie wynosili stamtąd wiele rzeczy. Czy do okolicznych kościołów? - tego nie wiem. Nam pozostało już tylko ją zlikwidować. Nie było ani krzyża, ani ławek. Zostały tylko resztki po ołtarzu.

Zamurowaliśmy także wejście do rozprutej pancernego skarbcza, którego w żaden sposób nie można było otworzyć.

Od ubiegłego roku skarbiec jest ponownie odświeżony i udostępniony do zwiedzania a dawna kaplica zamkowa służy za ... pomiesz-

Diocesis: Kraśnian Respublica: Polonia  
 Decanatus: Lubań Nr 135/33 Palatinalus: Kraśnian  
 Parochia: Leśna Distriktus: Lubań

Do wyroku świątecznego.  
**Testimonium ortus et baptismi**

Officium parochiale rom. cath. rit. lat. ecclesiae in Leśna  
 praesentibus testatu in libro baptismorum destinato pro Leśna  
 tomo h pag. 207 num. ser. 944 sequentia reperit:

Dies natiuitatis 6/1/1948 id est: dies 18  
 mensis lipca anno 11-ni millesimo 1948 18 1948  
 Locus natiuitatis Leśna, ul. Mickiewicza, nr 10 nus domus 10  
 Dies Baptismi 18 18 1948  
 Minister baptismi Janusz Jagła  
 Religio baptismi Rzym. kat.

Nomen baptismi	Sexus	Thorus	Parentes eorum nomen, cognomen, patris et religio, conditio, notae	Patrini eorum nomen, cognomen, patris et religio, conditio, habitatio	Adnotationes: obstetric confirmatio, mutatio status fordi matrimj etc.
<u>Joanna</u> <u>Kocińska</u>	<u>mulier</u>	<u>maritus</u>	<u>Kociński</u> <u>Julian</u> <u>syn</u> <u>Yolanda: Yozefy z</u> <u>J. Kulicki, rel. rzym. kat., inuener.</u> <u>Maria z domu</u> <u>Kocińska</u> <u>rel. rzym. kat.</u> <u>Yolanda: Anna ed.</u> <u>Zachowicka, rel. rzym. kat.</u>	<u>Kociński</u> <u>Jan</u> <u>rel. rzym. kat.</u> <u>Yolanda: Anna ed.</u> <u>Zachowicka, rel. rzym. kat.</u>	

Quas testimoniales manus propria Janusza Jagły scribo sigilloque parochiali corrobore  
Leśna 18 1948  
 A. D. 1950 r.  
Janusz Skowroński

Oto dowód, że kaplica zamkowa funkcjonowała po wojnie. Dokument chrztu wystawił ks. Edmund Jagła z Leśnej (18 kwietnia 1950). Chrzest 4,5-miesięcznej Joanny Wodzinowskiej miał miejsce 28. listopada 1948 roku na zamku Czocha (ze zb. autora)

czenie magazynowe. Wiele zamkowych precjozów, figur, świeczników przepało bez wieści.

Nie udało się wywieźć zabytkowych lusterek z garderoby w komnacie. Gdy próbowano zdemontować pierwsze z nich, pękło, więc dano spokój z pozostałymi trzema. Gdy wojsko przejęło zamek, Ciechanowicz polecił, aby uzupełniono czwarte.

Józef Ciechanowicz podejmował w swoich ośrodkach wypoczynkowych wielu prominentów. Pamięta Bieruta, Rolę-Żymierskiego, Rokossowskiego, Gomułkę, generała Swobodę. Wielu z nich pokazywał zamek, który uratował, chcąc pomóc zebrać materiały do pracy magisterskiej pewnej bydgoszczance. I pomyśleć, gdyby nie przypadek przed pół wiekiem i determinacja Józefa Ciechanowicza, Czocha z pewnością podzieliłaby los Rajską, Świecia i Gryfa. Zamków w okolicy, których opisy zaczynają się od stwierdzenia, że są to, niestety, ruiny.

Janusz Skowroński

Agencja Wydawnicza CB  
 Warszawa, ul. Okopowa 78  
 tel/fax (022) 636-46-36  
 poleca  
 najnowsze III wydanie  
 poszerzone i uzupełnione  
 książki o zamku Czochal  
 Już w księgarniach!





Redakcja  
Przeglądu Lubańskiego

## LIST OTWARTY

My, niżej podpisani mieszkańcy Siekierzyna jesteśmy głęboko poruszeni nieprawidłowościami w postępowaniu Gminnej Spółki Wodnej w Siekierzynie. Instytucja ta została niegdyś powołana w celu konserwowania urządzeń melioracyjnych pól położonych w Siekierzynie. Od kilku przynajmniej lat obserwujemy popadanie w ruinę tych urządzeń, przy jednoczesnym wymuszaniu płacenia przez nas składek.

Innymi słowy - płacimy, nie otrzymując w zamian żadnych korzyści. Wysyła się na nas komorników, którzy wydzierają nałożony haracz.

Pytamy - jakim prawem to się dzieje, że Spółka w oparciu o nieaktualny statut, wbrew postanowieniom ustawy o Prawie Wodnym może tak postępować?

Czy prawo stanowiące w Polsce może wcielić nakazowo w struktury jakiejś spółki?

Liczmy, że Redakcja Przeglądu Lubańskiego skutecznie nam pomoże poprzez zainteresowanie właściwych dla sprawy instytucji kontrolnych.

(czytelne podpisy 35 mieszkańców gminy Siekierzyn)

**PRZEGLĄD LUBAŃSKI**  
POLECA

Na początek lipca przewidziana jest data ukazania się nowego pisma dla miłośników tajemnic - **SPEC.TAJNE**. Pismo będzie miesięcznikiem, każdy numer zawierać będzie płytę DVD.

Tytuł pierwszego numeru, tak jak na okładce - łącznie z płytą DVD, prezentującą dokument filmowy Jerzego Rostkowskiego o bliskich nam miejscach na Dolnym Śląsku. Zawartość merytoryczna głównie związana z tematem przewodnim - w pierwszym numerze o śmierci byłego premiera Piotra Jaroszewicza i jego związkach z ...pałacem Radomierzyce nad Nysą Łużycką. Będą również polemiki (tutaj redakcja zapowiada podważanie pewnych, obiegowych teorii), pytania do władz (regionalnych i nie tylko - o to co zrobili i jak pomogli w sprawach dziedzictwa narodowego), informacje dla poszukiwaczy (co, gdzie warto zwiedzić), oprócz tego takie rozdziały jak: spec książka, spec auto, spec giełda, spec śledztwo, jak również stała rubryka **CENNE BEZCENNE UTRACONE**. W inauguracyjnym numerze - Pontyfikał Płocki. My już czujemy się wyróżnieni, bo redakcja zaprosiła do współpracy autorów piszących także w naszym „Przeglądzie Lubańskim”.



Adres redakcji :

Akademia Obrony Narodowej  
al. gen. A. Chruściela 104 00-910 Warszawa

## ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ROYAL-FOTOLABOR

Zenona Auksztulewicz  
Lubań, Bracka 10 tel. 721-49-93



**SALON FOTOGRAFII ŚLUBNEJ**  
WYKONUJEMY SESJE CYFROWE  
ŚLUBNE

**i ZDJĘCIA RETUSZOWANE DO DYPLOMÓW!**  
zapraszamy czynne 10-18, soboty 10-14

## TELEWIZJA KABLOWA KOMSAT

59-800 Lubań, ul. Wiejska 4  
tel./fax. 722-33-86 lub 722-30-12  
wykonuje usługi w zakresie:

- videofilmowania wesel, studniówek, uroczystości rodzinnych
  - reklamy filmowe dla przedsiębiorstw, hurtowni i sklepów
- Emitujemy również reklamy w video-tekście oraz filmy wykonane przez inne agencje reklamowe.

## TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

JĘZYKA NIEMIECKIEGO

mgr Radosław Węglowski

TŁUMACZENIA

WSZELKIEGO RODZAJU

Lubań, ul. Lwówecka 7/5 tel./fax 722-68-54

**D**

tanio!

szybko!

**Nadal zbieramy na tablicę pamiątkową**

*Siódme niebo, siódme niebo*

*Urządziło tu w Lubaniu walny zjazd*

*Spójrzcie - jak się iskrzy milionami gwiazd*

*Jak się srebrzy uśmiechami polskich miast!*

**Zbieramy na tablicę pamiątkową**

**„Siódmego Nieba”**

Nasza redakcja pragnie w tym roku udokumentować wspianą, acz zapomnianą działalność teatralną, jaką na gruzach zniszczonego Lubania rozpoczął kabaret literacko-artystyczny „Siódme Niebo”. **Czekamy na kolejne wpłaty!** Przypomnijmy, że grupę założył Włodzimierz Boruński, żołnierz 7-mej Dywizji, później dziennikarz lubańskiej gazety „Na straży”, aktor, literat, tłumacz. Chcemy, by „Siódme Niebo” miało w Lubaniu tablicę pamiątkową! Zasłużyło na to! W tym roku tablicę zamierzamy umieścić w Rynku, na frontonie kamienicy, gdzie „Na pięterku” działał ten niepowtarzalny kabaret. Do naszej akcji włączają się kolejne osoby i organizacje, m.in. Towarzystwo Miłośników Lubania, kierowane przez p. Jana Gułę. Dobrowolne kwoty na upamiętnienie działalności „Siódmego Nieba” można wpłacać na konto Towarzystwa Miłośników Lubania:

**nr 24 10202137 127490059**

**Bank PKO BP SA O/Lubań**

z dopiskiem „Siódme Niebo”.

Zainteresowanych pomocą prosimy o kontakt z nami.

Redakcja „Przeglądu Lubańskiego”

**CHCEMY PODZIELIĆ SIĘ Z TOBĄ PRZEPISEM NA SUKCES!**

**PRZYŁĄCZ SIĘ DO ORIFLAME, JEDNEJ Z NAJSZYBCIEJ ROZWIJAJĄCYCH SIĘ FIRM KOSMETYCZNYCH NA ŚWIECIE.**

**DZIĘKI ORIFLAME MOŻESZ OFEROWAĆ FANTASTYCZNE KOSMETYKI SWOIM ZNAJOMYM I ZARABIAĆ NA TYM PIENIĄDZE!**

**PO INFORMACJE ZADZWOŃ DO ALEKSANDRY, NIEZALEŻNEJ KONSULTANTKI ORIFLAME: 693 446 293**

**oriflame**

naturalne szwedzkie kosmetyki

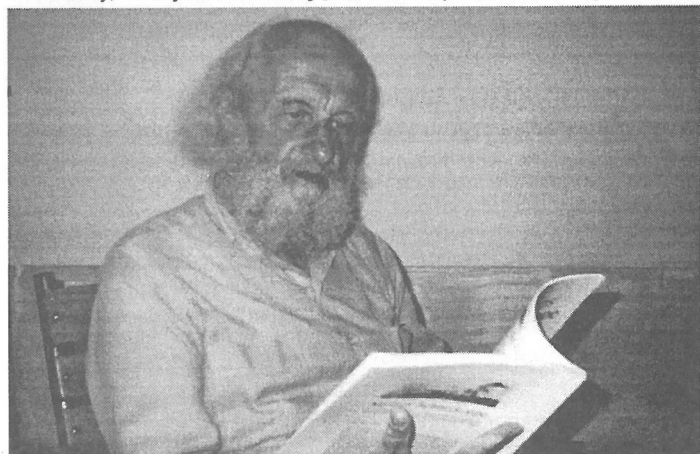
Nowe książki o regionie

## Przyjechałem powiedzieć Lubaniowi dzień dobry!

Tymi słowami rozpoczął krótką rozmowę **Klaus Christian Kasper** z Bonn, pisarz i wydawca, badacz dziejów Lubania i Dolnego Śląska, do 1945 roku mieszkaniec Lubania.

Przyjechał po dwóch latach nieobecności, głównie spowodowanej chorobą i rekonwalescencją po niej. Ale przyjechał - jak zwykle z nową, kolejną książką. „**Mythos Schneekoppe**” (mit Śnieżki) taki nosi tytuł 160-stronicowe solidne opracowanie, bogato ilustrowane fotograficznie i dokumentacyjnie. Ukazało się pod koniec maja br.

- Tą książką pragnę powrócić do swego dzieciństwa - mówi. - Z Lubania w Karkonosze, na Śnieżkę ciągnęło mnie zawsze, choć rodzice woleli wysłać mnie nad Bałtyk. Dopiero podczas wojny udało mi się stanąć pierwszy raz na szczycie Śnieżki. Przeżycie było niesamowite! Potem, przez ponad pół wieku zacząłem zbierać wszystko o tej górze - artykuły, zdjęcia, dokumenty, obrazy. Mam nadzieję, że wielu czytelników odczuje to samo.



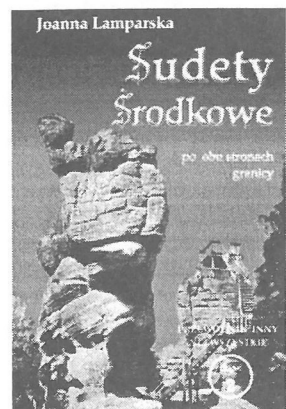
- A trzeba wiedzieć, że już w 1927 roku spod Śnieżki wystartował pierwszy...szybowiec! Bogato udokumentowałem to w swojej książce. Było też wiele projektów budowy kolei zębatej na sam szczyt. Żadnego nie zrealizowano, bo dawniej też protestowali działacze ochrony przyrody, więc i sprzeciwiali się tym pomysłom.

Książkę - choć w języku niemieckim, ale pan Kasper nie wyklucza rozmów o jej polskim wydaniu - można nabyć w sklepie kolekcjonerskim „U Benia” na ul. Długiej 11 w Jeleniej Górze.

Dodajmy, że Klaus Kasper wydał ostatnio książkę o kolei izerskiej („Die Zackenbahn”) oraz o lubańskich chusteczkach do nosa, tekstylnej potędze dawnego Lubania („Lauban putzt(e) der Welt die Nase”).

Przygotowuje kolejne. Jesienią ma się ukazać następna książka o kolejnictwie, tym razem o doprowadzeniu kolei żelaznej do Karpacza („Die Riesengebirgsbahn”). W planach wydawniczych są jeszcze historyczne wędrówki przez schroniska, bunkry i szczyty Gór Izerskich i Karkonoszy oraz książka o micie Liczyrzepy. Wszystkie - jak zapowiada autor - będą bogato udokumentowane i ilustrowane.

Dla miłośników turystyki i historii polecam najnowszą książkę **Joanny Lamparskiej - Sudety Środkowe, po obu stronach granicy.**



Autorka prezentowała swą książkę podczas Dni Zamku Czocha, gdzie spotkała się z czytelnikami. Z tym przewodnikiem „innym niż wszystkie”, autorka zaprasza nas na polsko-czeskie pogranicze, w Góry Orlickie, Bystrzyckie i Stołowe, do kamiennych miast Ardszpachu, w okolicy Nachodu.

*Dolny Śląsk był dla mnie zawsze najpiękniejszą krainą na świecie. Kiedy zaczęłam zwiedzać czeskie pogranicze, okazało się, że są równie miejsca niezwykle - pisze we wstępie autorka.*

Nic więcej nie dodam, przeczytajcie koniecznie!

Janusz Skowroński

## KRÓTKO O WSZYSTKIM

### Masowy protest „Solidarności”

Potężna - jak na Lubań - demonstracja przeszła przez nasze miasto 23 maja. Protestowała „Solidarność” - struktury regionalne w Jeleniej Górze i Legnicy. Nie bez powodu wybrano Lubań, to stolica powiatu o jednej z największych stóp bezrobocia w byłym województwie jeleniogórskim.

Staroście Lucjanowi Żelabowskiemu protestujący związkowcy wręczyli petycję. *Zwracamy się do Pana jako osoby odpowiedzialnej za podejmowanie działań na poziomie powiatu, których celem winno być inicjowanie programów ograniczających skalę bezrobocia - czytamy w liście związkowców. - Za pośrednictwem Pana Urzędu zwracamy się do Rady Powiatowej, do Sejmiku Dolnośląskiego o podjęcie skutecznych inicjatyw poprawiających sytuację osób bezrobotnych.*

Piotr Cierzuch

### Porozumienie siedmiu starostów

11. czerwca br. w Ebersbach (Saksonia) starostowie Polski, Niemiec i Czech (powiat lubański, Löbau-Zittau, zgorzelecki, Sächsische Schweiz, Bautzen i okręgi Liberec i Usti) podpisali porozumienie w sprawie projektu nadgranicznego w zakresie rozwoju budownictwa o konstrukcji zrębowo-przysłupowej tzw. zabudowy łużyckiej. Celem projektu jest zaliczenie domów łużyckich na styku granic Polski, Niemiec i Czech do dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Projekt zabudowy łużyckiej ma przyczynić się do rozwoju naszego regionu i zintegrować ludzi pod kątem turystycznym, rolniczym i gospodarczym. Dom łużycki ma stanowić element łączący trzy państwa, jako najbardziej rozpoznawalny w tym rejonie Europy. Projekt będzie finansowany m.in. z funduszy Interreg. Zabudowa łużycka ma istotne znaczenie dla całego regionu Górnych Łużyc. Zainteresowane strony zamierzają wymieniać się wiedzą dotyczącą profesjonalnego doradztwa budowlanego dla właścicieli budynków i doradztwem w sprawie źródeł dotacji.

Marek Zalisko

### Tajne statuetki

29 maja na sesji Rady Powiatu Lubańskiego przyjęto uchwałę w sprawie przyznania nagrody *Człowiek Roku 2002 Powiatu Lubańskiego*.

Konkurs ten - którego trzecia edycja właśnie się zakończyła - honoruje osoby szczególnie zasłużone w pracy na rzecz lokalnego społeczeństwa oraz promocji powiatu. Zgodnie z ideą - osoby te powinny wyróżnić się w danym roku czymś szczególnym a ich dokonania być publicznie znane. Jakież zdziwienie wzbudził fakt, że tych uzasadnień zabrakło w przyjętej uchwale.

- Mam prawo wiedzieć, a także i moi wyborcy - argumentował Janusz Skowroński, radny - za co przyznajemy te honorowe wyróżnienia. Właszcza, że w poprzednich dwóch edycjach uzasadnienia były jawne.

Niestety, polityczna większość radnych nie podzieliła tego poglądu i uchwałę podjęto „w ciemno”, odsyłając radnego do...dokumentacji konkursowej! Nie bardzo mógł też wyjaśnić, za co przyznano nagrody rzecznik prasowy starostwa.

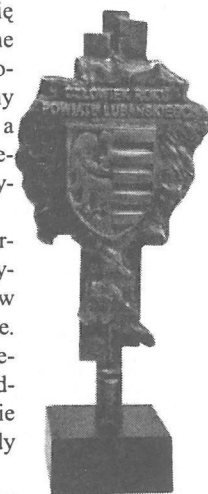
Człowiekiem Roku 2002 Powiatu Lubańskiego w kategorii *Przedsiębiorczość i Rolnictwo* został **Wiesław Chojecki**, w kategorii *Sport i Turystyka* - **Henryk Sławiński**, w kategorii *Kultura i Edukacja* - **Andrzej Szymalski**, w kategorii *Działalność Społeczno-Charytatywna* - **Małgorzata Grzesiak**.

Radny Janusz Skowroński nie poddaje się.

- Już zgłosiłem projekt nowej uchwały, by od przyszłej edycji o statuetkach nie rozstrzygali radni a kapituła, złożona z dotychczasowych laureatów, teraz już dziewięciu - mówi. - Zmieni to charakter nagrody, która nie może być przedmiotem politycznych głosowań radnych i publicznie nie jest jasne, za co jest przyznawana. Za „całoksztalt” czy konkretne i jakie osiągnięcia w danym roku? Osoby, które ją otrzymują nie zasługują na takie traktowanie.

Uroczyste wręczenie statuetek nastąpi na czerwcowej Sesji Rady Powiatu Lubańskiego.

Krzysztof Kamiński, Piotr Cierzuch



Jan Bujak

## MARMAROSZ-SHIGET I LEGIONY POLSKIE (1915 – 1918 – 1938 - 2003)



Po polskich bojownikach niepodległości zawsze pozostawały ślady, wspomnienia, i co godne podkreślenia – wspomnienia wdzięczne i dobre. Podobnie rzecz miała się z legionistami II Brygady. Jeden z korespondentów własnych Kuriera Polskiego w Rumunii, podpisany kryptonimem at., w grudniu 1938 r. dzielił się z czytelnikami niektórymi wrażeniami i spostrzeżeniami, jakich sam doznał podczas rozmowy z świadkami kilkakrotnej bytności naszych legionistów w miejscowości, z którą losy II Brygady dziwnie się splotyły w czasie I wojny światowej.

Oto kilka migawek wspomnieniowych mieszkańców Marmarosz-Shiget, miasteczka w 1/3 zamieszkanego przez ludność żydowską.

### Obrazek I.

Gdy jesienią w 1914 roku przybył do Marmarosz-Shiget pierwszy pociąg z legionistami, ludność miasteczka, wystraszona odgłosami toczącej się w pobliżu bitwy, patrzyła z niedowierzaniem na oddziały polskich legionistów. Drobnii chłopcy o dziecięcym nieraz buziach, dźwigali na ramionach jakąś archaiczną broń, jednostrzałowe ciężkie karabiny systemu Werndla, dawno już wycofane z użycia w armii austriacko-węgierskiej. Chłopcy nieźle odziani, uginali się pod ciężarem tych karabinów, ale szli z niezwykłą fantazją, która zadziwiała starozakonnych mieszkańców Marmarosz-Shiget.

Przeszli przez miasto i zniknęli za Cisą. A w kilka dni już rozeszły się po mieście wieści, że owe pacholeta, uzbrojone w archaiczną broń dały mocnego łupnia rosyjskim żołnierzom. I odtąd mieszkańcy miasta już stale interesowali się losami legionistów, dopytywali się każdego żołnierza niemal, gdzie tam są legionieści i dokąd prowadzi ich droga. A oni stoczyli na ziemi węgierskiej szereg potyczek, oczyścili z kozactwa cały komitet, przeszli przez Karpaty i zaczęli walczyć już o własną ziemię. Zielona, Rafajłowa, Nadwórna, Mołotków znaczyły krwawą drogę Drugiej Karpackiej Brygady.

Pamiętają mieszkańcy Marmarosz-Shiget te czasy i chętnie o nich mówią. Gdy po kilkumiesięcznych bojach część Drugiej Brygady znów przerzucona została na Węgry, miasto znów nasłuchiwać zaczęło, czy nie zbliżają się odgłosy wojny. Ale Brygada przeszła przez Alpy Rodniańskie na Bukowinę, zdobyła Kirlibabę, Kimpolung, dotarła do Rarańczy, aby przeszło półroczne swe boje ukoronować czynem nad czyny, wiekopomną szarżą ułanów legionowych pod Rokitną.

### Obrazek II.

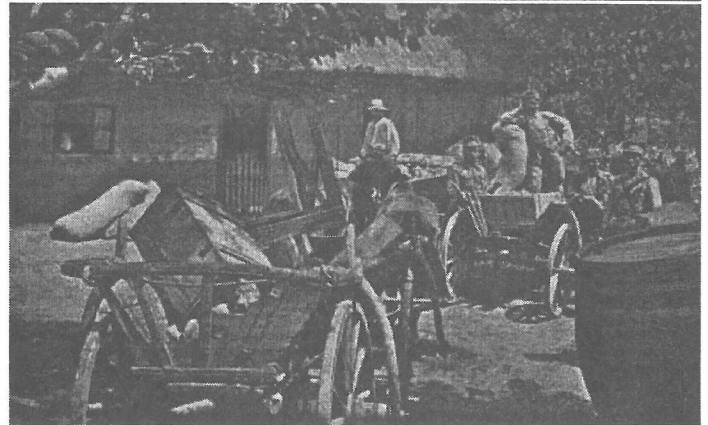
A potem przyszedł rok 1918. Wiosna była i nad Cisą rozkwitły już łąki, gdy do Marmarosz-Shiget pociągi znów zwoziły transporty legionistów. Ale jakże inaczej teraz wyglądali. Bezbronni, otoczeni gęstymi strażami, przywiezieni zostali, aby być osądzonymi za groźbę przedarcia się na drugą stronę frontu po haniebnym pokoju Brzeskim. Osadzono ich w obozach, za drutami kolczastymi i co dnia prowadzono do sądu na śledztwo.

Towarzysz, który wraz ze mną przybył do Marmarosz-Shiget, wyszukał w mieście znajomego, a ten swojego znajomego, który nie opuszczał w tym czasie miasta i pamięta te czasy sprzed lat 20 przeszło doskonale. Oprowadza nas po mieście, pokazuje to, co może nas interesować. Z baraków, w których internowani byli legionieści, ślad nawet nie pozostał.

## Bukowińczyk nr 37

czerwiec' 2003

dodatek redagowany od 1996 roku



### Legiony Polskie - magazyn prowiantowy w Rarańczy

- Był między nimi także ksiądz – opowiada informator. - Głową zawsze trzymał hardo. Żołnierze trzymali się go zawsze blisko, a on rozmawiał z nimi, choć straż nie pozwalała. Ale zawsze tylko wtedy, gdy ich prowadzili do sądu na śledztwo. Bo w obozie, to księdza trzymali osobno, jak w odrutowanej klatce, aby się z nikim nie stykał. A drugi taki, to był jeden kapitan.

Domyśliłem się, że mówił o księdzu Panasiu i kapitanie Góreckim, późniejszym generale, obecnie prezesie Banku Gospodarstwa Krajowego.

A tych, którzy buntowali obóz i doprowadzali do starć ze strażą, to osadzono w więzieniu.

Podprowadził nas do obdrapanego ponurego gmachu więzienia i pokazał nam dwie przymurówki...

- Cóż to takiego ciekawego? - pytam.

- A to pan widzi, że tam z drugiej strony są rynny. Jak straż wyprowadzała legionistów na spacer po podwórzu, to coraz inny po rynnie przeskoczył mur i tyle go widzieli. Więc wreszcie postawili te wysokie przymurówki i już żaden nie uciekł. Za to z obozu coraz któryś uciekał. Podprowadził nas następnie pod gmach sądu.

- Tu legionistów prowadzono na śledztwo i tu ich mieli sądzić. Zjechali się już adwokaci polscy, zjechali się również delegaci ze Lwowa i z Krakowa, ale sądu nie było. Uomorzyli śledztwo, odstąpili Austriacy od sądu. Ale ich nie wypuścili. Załadowali ich do wagonów i wywieźli na włoski front.

Dziś te wspomnienia już blakną wobec teraźniejszości, która niesie z sobą inne ważne wypadki. Tuż za miastem płynie Cisa, a za Cisą leży Ruś Przykarpcka, która walczy o prawo połączenia się z Węgrami. Odgłosy tej walki dochodzą aż do Marmarosz-Shiget. Miasto spogląda z uwagą na drugą stronę Cisy” - autor kończy wspomnienia spisane na podstawie opowieści świadka pod koniec 1938 r., zaledwie dwadzieścia lat później.

A czy przez następne 55 lat wyblakły do tego stopnia, że o nich nawet nie wspomnimy, aby zapadły w całkowitą niepamięć?

Jan Bujak

Kraków, w 13 czerwca 2003 r.

w 88-mą rocznicę szarzy rokitnianskiej.

### BIBLIOGRAFIA

at.: Tam, gdzie przed 20 laty więziono polskich legionistów (Od własnego korespondenta) KPwR 272(1938) s. 8

## Sylwetki - wśród bukowińskich Polaków

## Książd kanonik Adolf Chojnacki (cz.II)

Polakom na Bukowinie ks. Adolf Chojnacki służył tak samo gorliwie i ofiarnie jak w Polsce czynem, przykładem i słowem. Przeto podczas mszy świętej sprawowanej w Kaczyce 22. stycznia 1995 r. (rocznica wybuchu powstania styczniowego) nieprzypadkowo wygłosił naukę o powinnościach względem Ojczyzny jasno i jednoznacznie wskazując, jak należy postępować – co czynić, aby wypełnić „*przykazania Boże*”, a czego się wystrzeżać, żeby nie zawinić zaniedbaniem.

Ile z ambitnych zamiarów udało się osiągnąć ks. Adolfowi, nie podobna wszechstronnie i wyczerpująco ukazać przy niedostępności źródeł archiwalnych. Jednak przed opuszczeniem Bukowiny w jakimś stopniu zdołał przygotować grunt do spotkania Bukowińczyków z Ojcem Świętym w czasie wizyty apostolskiej w Bukareszcie. Że w tym kierunku zmierzały jego poczynania, świadczą dwa listy pisane do Ojca Świętego wiosną 1995 roku, przedrukowane poniżej ku pamięci potomnych.

Gorliwy, oddany Kościołowi i Polsce, doświadczony, ale kłopotliwy duszpasterz o zdecydowanie patriotycznej i antykomunistycznej biografii tylko dwa lata zabawił na Bukowinie po stronie rumuńskiej (9.10.1993-26.08.1995). Krótki pobyt ks. kan. Adolfa Chojnackiego w Rumunii – ponownie w spartańskich warunkach pracy i zakwaterowania - zaowocował powołaniem do życia pierwszej parafii p. w. św. Maksymiliana Kolbego w Bułaju (Moara), dostosowanej do potrzeb duszpasterstwa polskiego. Jej pierwszym proboszczem został mianowany ks. kan. Adolf Chojnacki, całkowicie oddany Kościołowi i Polsce, doświadczony, zahartowany i jak zawsze gorliwie, roztropnie, z godnością i właściwym sobie namaszczeniem pełniący obowiązki kapelana Polaków bukowińskich. Ale z niewiadomych względów – domyślać się należy udziału przede wszystkim „nieznanych sprawców” i być może wyczerpania środków i pogorszenia zdrowia - nie zdołał w niej osiąść, bo w Bułaju nie było takiego domu, w którym mógłby zamieszkać proboszcz i z czasem postawić plebanię z prawdziwego zdarzenia. Mimo to nie pozostawił duszpasterstwa bez włodarza. Został nim przybyły z Archidiecezji Krakowskiej ks. Jacek Strzelecki, z którym oraz innymi kapłanami 10 września 1995 r. ks. kan. Adolf Chojnacki koncelebrował sumę odpustową w Radowcach, a później pokazał Bułaj oraz „większą część terytorium swojego przyszłego duszpasterzowania na Bukowinie”, nie ominawszy ks. Kazimierza Kotylewicza proboszczującego w Mikułowej Polanie.

Po niespełna dwu latach (09.10.1993-26.08.1995) „wiatry dziejowe” pognały go w inne strony. We środę 13 września 1995 r. ks. kan. Adolf Chojnacki opuścił południową Bukowinę, a przekroczywszy granicę rumuńsko-ukraińską na Serecie udał się ku zachodowi do Polaków Archidiecezji Lwowskiej pod rządami ukraińskimi, tuż za obecnym kordonem wschodnim RP.

Jan Bujak

## LISTY POLAKÓW Z BUKOWINY RUMUŃSKIEJ DO PAPIEŻA.

„Ojciec Święty, ośmielają się napisać do Ciebie Polacy, mieszkający na Bukowinie w granicach Rumunii. Trudno wyrazić słowami, jak bardzo jesteśmy wdzięczni Waszej Świątobliwości za to, że już od ponad roku mamy wśród siebie polskiego kapłana, że możemy uczestniczyć we mszy św. odprawianej w języku ojców naszych, przynajmniej raz w miesiącu. My starsi możemy w ojczystej mowie otwierać nasze sumienia przed kapłanem i nieraz po latach prawdziwie jednać się z Bogiem.

Przeszliśmy przez czerwone morze komunizmu i jesteśmy na drugim brzegu. Papieżem Polakom posłużył się Bóg, by tyle narodów z tej strasznej niewoli wyzwolić. Dzięki Mu za to i Tobie Ojciec Święty. Czy dożyjemy tej chwili, kiedy odwiedzisz i rumuńską ziemię, naszą drugą ojczyznę, i pobłogosławisz nas na trud doczesności i na drogę do Ojca? Wiemy, że tyle rąk wyciąga się zewsząd do Ciebie po to błogosławieństwo, tyle serc Cię oczekuje... Jesteśmy jednymi z wielu. I ta ziemia oczekuje, byś sercem i ustami wypowiedział to wstrząsające wezwanie: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”, jak wzywałś Go na polskiej ziemi i wśród innych narodów. Niech rozpali pragnienie wśród tutejszych chrześcijan. I nam tu, Ojciec Święty, potrzeba „bierzmowania dziejów”.

Od ponad roku w wielu parafiach Bukowiny modlą się nie tylko Polacy o Twój przyjazd do Rumunii. Włączyli się w tę modlitwę wierni innych narodowości, a także grekokatolicy i prawosławni. Upraszamy Czarną Madonnę, Matkę Kościoła, by przywiodła Cię do tutejszych owieczek. To prawda, że większość chrześcijan w



Bukowina na dawnej pocztowce - dworzec kolejowy w Czerniowcach (1910

Rumunii i na Bukowinie to prawosławni, ale przecież to też nasi bracia w wierze i sakramentach świętych. Nie zawsze owce ponoszą winę za swoje błądzenie. Twoja obecność tutaj, Ojciec Święty, i wspólna modlitwa sprawi, że lepiej zrozumiemy wszyscy, iż najwyższym pasterzem jest Chrystus, a tu w doczesności, są w kolejności czasowej pasterzami ci, do których On powiedział w osobie Piotra: „*paś baranki moje, paś owce moje*”.

Piotrze naszych czasów, pragniemy naszymi modlitwami wyprostować Twoje drogi do Rumunii. I na Bukowinę. Przecież tu od dwustu jest ze swymi dziećmi, nie tylko polskimi, Królowa Polski, Matka Boska Częstochowska, w słynnym łaskami obrazie, którą Bukowina nazwała swoją Królową. Do Niej, do Jej sanktuarium w Kaczyce na 15-go sierpnia pielgrzymują corocznie dziesiątki tysięcy wiernych, także z tej „innej ovczarni”. Podczas dwóch wojen światowych ustrzegła cudownie i sanktuarium, i Kaczykę z okolicą. Leje po pociskach okalały świątynię, w której Ona pozostała na warcie i straży, gdy ludność wysiedlono. I ustrzegła ją od zniszczenia i grabieży.

Ojciec Święty, modlimy się indywidualnie i w rodzinach, i w świątyniach naszych w Twojej intencji i tych wszystkich spraw, którym Ty swoje modlitwy, czas, i to wszystko, czym Cię Bóg tak hojnie ubogacił, poświęcasz. Do tej modlitwy będziemy innych zachęcać. Włączamy w nią szczególnie tych naszych bliskich, których Chrystus wybrał do współdzwigania z Nim krzyża przez choroby, kalectwo, dolegliwości podeszłego wieku. Ty tak dobrze poznałeś skuteczność wstawiennictwa u Chrystusa Jego cierpiących braci... Pragniemy Ci ulżyć w dźwiganiu krzyża Twego pontyfikatu, a obecnie i krzyża choroby.

Te nasze podpisy pod listem złożone, to wyciągnięte do Ciebie ręce, to otwarte dla Ciebie serca, to dłonie wzniesione ku Bogu w modlitwie za współczesny świat coraz bardziej przypominający apokaliptyczne wizje walki zła z dobrem. Nie wszystkie te nazwiska mają polskie brzmienie, niektóre znikształcono celowo, bo od dwóch stuleci żyjemy na co dzień wśród innych narodowości, ale dusze i serca są polskie. I Chrystusowe.

Zawieramy Twoją oczekiwaną podróż apostolską do Rumunii naszej Matce i Królowej, i ufamy, że Cię tu przyprowadzi, i zaprosi Cię także do swego sanktuarium w Kaczyce. Stąd króluje Bukowinie nie tylko tej w obecnych granicach Rumunii, ale i tej Północnej, która do niedawna jeszcze była „nieładką ziemią”. I tamte owieczki pobłogosławisz, bo przyjdą do Ciebie.

Bukowina Południowa, marzec 1995 r.” [Okolo 400 podpisów]

„Ojciec Święty, Opatrzność pozwoliła mi duszpasterzować wśród Polaków na Bukowinie i dzielić z nimi ich los. Potwierdzam wszystko, co w liście do Waszej Świątobliwości napisali. Pytali, czy to można tak napisać jak do ojca, własnego ojca i pisali jak do ojca. Pisali poświęciliwie, bo pełny list byłby książką. Ta Opatrzność posłała mnie przed laty, Twoją, Ojciec Święty decyzją, do Zagórza k. Chrzanowa, gdzie wiernym zburzono świątynię, a oni chcieli budować nową.

Odwiedziłeś nas, Ojciec Święty jako Metropolita Krakowski, z pierwszą wizytacją kanoniczną, przybywając wprost z Jasnej Góry. Nie było ani świątyni, ani plebanii; była tylko mała kapliczka na skarpie nad drogą.

Na granicy Zagórza poświęciłeś stuletni krzyż kamienny odnowiony po kilkakrotnym zburzeniu. Pobłogosławiłeś małżeństwa, dzieci po I –szej Komunii św., lektorów-ojców, lektorów młodzież, scholę i odwiedziłeś kilku chorych, a nazajutrz Zamek Biskupów Krakowskich na Lipowcu. Twoje błogosławieństwo i modlitwa zaowocowały piękną świątynią, dużą plebanią i powołaniami kapłańskimi, i zakonnymi.

Wspominając to wszystko, modłę się, Ojciec Święty, wraz z wiernymi na Bukowinie Rumuńskiej, by Opatrzność pokierowała Twoje kroki na tę ziemię. A tych modlących się i oczekujących Ciebie i Twojego błogosławieństwa przybywa.

ks. Adolf Chojnacki,

duszpasterz Polaków na Bukowinie Rumuńskiej.  
Bukowina Rumuńska, 28.05.1995 r.

Szlakami księdza prałata Jana Winiarskiego

## Rusza wycieczka-pielgrzymka

Tadeusz Sztaba, przewodniczący Stowarzyszenia Rodzin Katolickich przy Parafii św. Trójcy podjął się zorganizowania niezwykłego wyjazdu. 23 czerwca nad ranem rusza z Lubania autokar z pielgrzymami. Celem głównym jest uczczenie 5 rocznicy śmierci księdza prałata Jana Winiarskiego i przypadająca właśnie w czerwcu 65 rocznica jego święcen kapłańskich.

- Jaka jest trasa i program?

- Tadeusz Sztaba: jedziemy w terminie 23-29 czerwca. Z Lubania najpierw do Krakowa. Tam zatrzymujemy się w Łagiewnikach, w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego. Odwiedzimy grób rodziców Ojca Świętego i Wawel. Potem jedziemy do Tarnowa, gdzie mieszka rodzina śp. księdza prałata. Udamy się na grób księdza Jana Winiarskiego, chcemy tam złożyć wieniec i pomodlić się. Towarzyszący nam ksiądz dziekan Mieczysław Jackowiak odprawi w tarnowskim kościele mszę świętą. W Tarnowie nocujemy.

- Jak liczna grupa wybiera się w podróż?

- 48 osób, cały autokar. W Tarnowie w obecności rodziny księdza prałata, chcemy zorganizować wieczór wspomnień. Jedzie z nami parę osób, którzy lepiej ode mnie znali ks. Winiarskiego. Będzie z nami kamera, chcemy wszystko zarejestrować i spisać. Wybiera się z nami Telewizja „KOMSAT”. Wręczymy rodzinie księdza prałata unikalną pamiątkę - zachowała się fotografia z dnia prymicji księdza Winiarskiego z jego osobistą dedykacją i błogosławieństwem dla ukraińskiego sąsiada w Nowosiótkach Złoczowskich. Ta fotografia trafiła dwa lata temu do Lubania. To unikat!

Wiemy też, że rodzina księdza prałata będzie chciała nam towarzyszyć w dalszej podróży.

- Która przebiegnie...?

- ...przez Jasło, Krosno, Wetlinę. Po drodze zwiedzimy Komańczę, miejsce odosobnienia Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Po dwóch dniach pobytu w Bieszczadach udamy się do Kalwarii Pałacowskiej, związanej z błogosławionym ks. biskupem Pelczarem. Potem na trasie mamy Przemyśl i Lwów. We Lwowie chcemy spędzić dwa dni. Nie wykluczam, że wstąpimy na krótko do Złoczowa, to zaledwie 70 kilometrów za Lwowem. Powrót planujemy przez Przemyśl i Leżajsk.

- Dlaczego akurat przez Leżajsk?

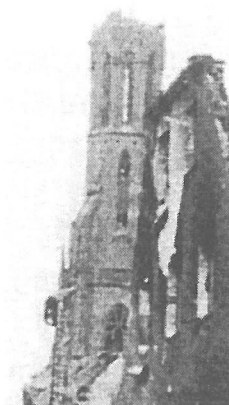
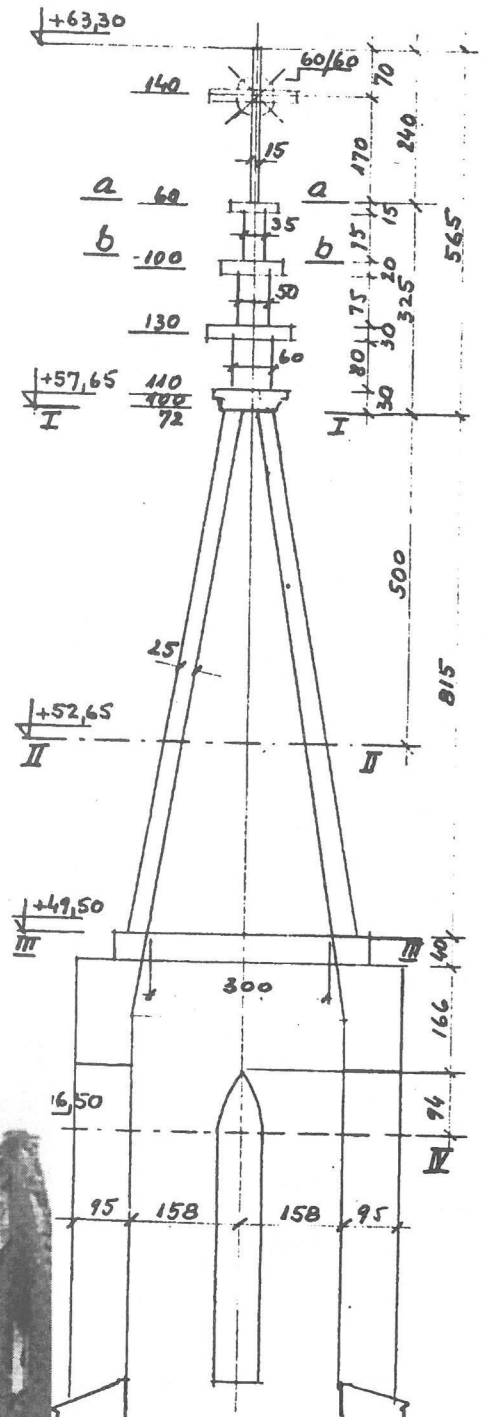
- Bo właśnie w Leżajsku pracuje słynny lubański organomistrz, pan Adam Wolański. Od dwóch miesięcy, bo lubaniak wygrał konkurs na remont leżajskich organów. Wiem, że nie mogli poradzić sobie ze słynnymi organami Francuzi. Chcemy przy okazji zaprosić burmistrza Leżajska i kustosa organów na małe spotkanie, zaprezentujemy na nim Lubania.

Rozmawiał: Janusz Skowroński

### PONAWIAMY APEL O UDOSTĘPNIENIE PAMIĄTEK po księdzu prałacie Janie Winiarskim

W maju minęła piąta rocznica śmierci ks. Jana Winiarskiego. Teraz w czerwcu - 65-lecie Jego święcen kapłańskich. Już choćby te dwie rocznice skłaniają do refleksji nad tą zasłużoną dla nas postacią i do zrobienia czegoś więcej. Przedstawiane od kilku miesięcy na tych łamach artykuły, wspomnienia, unikalne zdjęcia aż „proszą się” zwartego, książkowego opracowania. Dziękując za „już”, zwracam się do Państwa z prośbą o „jeszcze”. Przejrzyjcie swoje archiwa, szuflady, albumy - jeśli macie w swych zbiorach fotografie, dokumenty, które moglibyście udostępnić (wypożyczyć) do przyszłej książki, wspomnienia, którym chciecie się podzielić - nadal gorąco proszę o pomoc i kontakt.

Janusz Skowroński, redaktor naczelny



W Archiwum Państwowym w Lubaniu zachowała się bardzo cenna dokumentacja. Projekt wykonania wieży i krzyża na Kościele Św. Trójcy. Prace wykonano dzięki ks. prałatowi Janowi Winiarskiemu. Poniżej - wieża po zniszczeniach wojennych (walki o miasto w lutym 1945)



## Kronika policyjna

Jałowiec 02.05. nieznany sprawca ściągnął z zawiasów drzwi włamując się do domu w budowie, skąd skradł betoniarkę wartości 1.350 zł na szkodę W. Ch. mieszkańca Jałowca.

Zalipie 25.05. nieznany sprawca skradł pozostawione na chwilę bez nadzoru przy stawie dwa rowery górskie koloru czarnego na szkodę mieszkanki Zalipia.

Nawojów Łużycki 26.05. nieznani sprawcy zrywając ze słupów skradli 800 m napowietrznej linii telefonicznej, kabel miedziany wartości 1.000 zł na szkodę Telekomunikacji Polskiej S.A.

Siekierczyn 29.05. nieznany sprawca wykorzystując pozostawione otwarte okno na parterze domu mieszkalnego w budowie z wnętrza skradł dwa okna dachowe wartości 1.600 zł na szkodę mieszkanki Lubania.

Lubań 25.05. nieznany sprawca po wybiciu okna w pomieszczeniu gospodarczym SP ZOZ z wnętrza skradł nożyce do cięcia drutu, a następnie z tego pomieszczenia po zerwaniu kłódek z kraty zabezpieczającej i wyrwaniu drzwi wszedł do pomieszczenia stolarni skąd skradł trzy wiertarki na łączną kwotę 663 zł.

Siekierczyn 25.05. nieznany sprawca po przecięciu nieustalonym narzędziem kłódki zabezpieczającej drzwi garażu z wnętrza skradł 14 plastikowych karnistrów z zawartością 300 litrów oleju napędowego na szkodę mieszkańca Siekierzyna.

Lubań 31.05. nieznany sprawca siłowo opuścił niedomkniętą szybę w przednich drzwiach samochodu osobowego fiat 125p, skąd skradł radioodtwarzacz samochodowy o wartości 500 zł stanowiący własność mieszkańca Olszyny.

Henryków 27.05. nieznany sprawca po uprzednim zerwaniu ze słupów przewodów napowietrznej linii telekomunikacyjnej o dłu-

gości 1200 mb i wartości 7.416 zł dokonał następnie ich kradzieży działając na szkodę Telekomunikacji Polskiej SA - Obszar w Wałbrzychu.

Lubań 02.06. nieznana kobieta narodowości cygańskiej w mieszkaniu podczas oferty sprzedaży koców wykorzystując nieuwagę właścicielki mieszkania skradła pieniądze w kwocie 270 zł.

Lubań 31.05. nieznany sprawca włamał się do pomieszczenia stacji diagnostycznej przez otworzenie kłódki nieustalonym narzędziem i skradł komplet przewodów elektrycznych do spawarki na szkodę PKS w Lubaniu.

Lubań - Rudzica 02.06. nieznani sprawcy otworzyli niezabezpieczone okno kościoła w Rudzicy i skradli cztery gipsowe figurki przedstawiające świętych: Józefa, Wawrzyńca, Łukasza oraz Jana. Z nieustalonych przyczyn sprawcy porzucili jednak figury przy drodze prowadzącej na cmentarz. W wyniku działania sprawców uszkodzona została jedna figura.

Świeradów Zdrój 02.06. nieznani sprawcy wybili szybę i przedstawili utrudniający wyjazd z posesji samochód ford mondeo, z którego skradli tablice rejestracyjne. Następnie skradli samochód skoda octavia, o wartości 96.000 zł na szkodę obywatela Niemiec.

Świeradów Zdrój 01.06. nieznany sprawca usiłował włamać się do samochodu mazda 323 uszkadzając trzy zamki w drzwiach, lecz z niewiadomych przyczyn zamierzonego celu nie osiągnął, ponieważ nie dostał się do wnętrza.

Grabieżyce 01.06. funkcjonariusze w wyniku podjętych działań operacyjnych ustalili, że z terenu byłej kopalni bazaltu w Grabieżycach pozyskiwany jest nielegalnie, bez wymaganej koncesji materiał w postaci tłuczni bazaltowego wraz z ziemią. Pozysku dokonuje firma przebudowująca drogę Lubań - Leśna.

*(przygotowano na podstawie materiałów KPP w Lubaniu)*

# „DOLWIS” S.A. W LEŚNEJ

**zatrudni od zaraz**

**pracownika na stanowisko elektromontera**

**wymagania:**

**wykształcenie kierunkowe,**

**min. 5 lat praktyki przy obsłudze urządzeń energetycznych,**

**dodatkowe kwalifikacje na eksploatację  
urządzeń elektroenergetycznych do 1KV,**

**dobry stan zdrowia pozwalający na pracę na wysokości.**

**Kontakt z zakładem w terminie do 30.06.br.**

**Bliższe szczegóły: tel. 72-11-211 do 213, wew. 187 (w godz. 6-14)**

## Lubańskich zaułków "czar" ?



### Kino „Wawel” w Lubaniu • repertuar czerwiec - lipiec

20(piątek), 21(sobota), 22(niedziela), 27(piątek), 28(sobota), 29(niedziela) VI „Matrix: Reaktywacja”, USA 03, 15 lat, czas: 2 godz. 18 min., seanse: godz. 17.00 i 19.30, bilety: 14 i 12 zł, panorama (szeroki ekran). Kontynuacja najbardziej kultowego filmu science-fiction w historii kina. Maszyny poznały lokalizację Zion, ostatniego miasta ludzi na Ziemi. Za 72 godziny 250 tys. strażników zaprogramowanych na zniszczenie ludzkości przebiję się do miasta. Mieszkańcy miasta, natchnieni wiarą Morfeusza w Wybranego, który w pełni przepowiednię wyroczni i zakończy wojnę z maszynami, wszystkie swoje nadzieje i oczekiwania pokładają w Neo. On sam nauczył się lepiej kontrolować swoje nadzwyczajne umiejętności. Wyrocznia oznajmia Neo, że ma on dokonać wyborów, które zdecydują o przetrwaniu ludzkiego gatunku. Film wyznacza nowe standardy rozwiązań technicznych w dziedzinie realizacji efektów specjalnych i filmowania scen walki - efekty przebijają wszystko, co do tej pory widziano w kinie. Reż. Andy i Larry Wachowski. Gwiazdorska obsada: Keanu Reeves, Laurence Fishburne, Carrie - Anne Moss, Hugo Weaving, Jada Pinkett-Smith, Monica Bellucci. Po napisach końcowych będzie wyświetlany zwiastun z III części filmu „Matrix: Rewolucje”. Nie przegap!

4(piątek), 5(sobota), 6(niedziela) VII „Spirited Away. W krainie Bogów”, USA - jap. 2001, 8 lat, czas: 2 godz. 4 min., seanse: godz. 16.30, bilet 12 i 10 zł, dubbing (polska wersja). Fantastyczno-przygodowy familijny film rysunkowy. 10-letnia dziewczynka trafia do pełnego tajemniczych stworów świata i rozpoczyna praktykę u demonicznej i okrutnej czarownicy. Kolejny po „Księżniczce Mononoke” i „Pokemonach” film dla fanów mangi-japońskiej odmiany komiksu oraz gatunku anime. Liczne nagrody, m.in. Złoty Niedźwiedź - Berlin'2002, Oskar'2003 za najlepszy film animowany.

4(piątek), 5(sobota), 6(niedziela) VII „Schmidt”, USA'02, 15 lat, czas: 2 godz. 5 min., seanse: godz. 18.35, bilet 12 zł, tragikomedial. 65-letni mężczyzna znalazł się na życiowym rozdrożu: po latach oddanej pracy dla jednej firmy musi przejść na emeryturę, zaraz po tym, po 42 latach małżeństwa umiera mu żona. W dodatku jego jedyna córka chce wyjść za mąż za niewłaściwego faceta. Bohater wsiada w samochód i rusza na ślub. Analizując swe życie dochodzi do wniosku, że je zupełnie zmarnował. Musi znaleźć nowy cel w życiu, jego urok i sens. Grają: Jack Nicholson (Złoty Glob i nominacja do Oscara'2003 za rolę) i Kathy Bates.

4(piątek), 5(sobota), 6(niedziela) VII „Statek widmo”, USA-Australia'02, 15 lat, czas: 1 godz. 30 min., seanse: godz. 20.45, bilet 12 zł. Klasyczny horror, thriller fantastyczno-naukowy. Grupa poszukiwaczy morskich skarbów przypadkiem trafia na luksusowy statek pasażerski, który przed laty zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Zostają uwięzieni na statku i przekonują się, że rządy na nim sprawują tajemnicze i śmiertelne groźne moce. Zaczyna się rzeź... Grają: Gabriel Byrne i Julianna Margulies. Dla ludzi o mocnych nerwach!

Od 7 do 24 lipca kino nieczynne!

Kino zaprasza!

## PRZEGLĄD arka LUBAŃSKA

No stało się!

Tyle razy ostrzegaliśmy naszego posła, że jak grzeje, to niech przestrzega. Życzliwi siekierczyńnicy donieśli nam, że poseł w końcu puknął się.

### Święta wojna

zawitała pod zamek Czocha. Bercik i Zbynio wzięli sprawy w swoje ręce i postanowili wykorzystać brak wody w Kwisie, czyli nasz tegoroczny powiatowy produkt turystyczny. W popularnym serialu zabrzmiał on tak:

*Niech żyje zamek Czocha,  
przez szereg długich lat  
a kajakarze płyną  
choć im wody brak!*

### Ludzie i ryby głosu nie mają

takie hasło protestu wymyśliły ludziska w Olszynie. Wójt przeznaczył basen na hodowlę rybek, a w dodatku śmierdzi wokół. Ponoć nic się nie da zrobić. Ciekawe, co powie złota rybka wójtowi i radnym? Może przemówi ludzkim głosem: zróbcie ludziom ten basen!

### Grać strefą

to pojęcie z gier zespołowych. Zapomniał o tym prezes kamiennogórskiej strefy i olał radnych, nim ci orzekli, że mają lepsze niż on pomysły. Prezes Strefy gra solo czy wyrwa się przed (bardzo) zasadniczy peleton?

### Idol olał

i spóźnił się na koncert do amfiteatru. Lawa się burzyła, ale nie wykpiła. Ponoć idol zagrał coś "na boku" w międzyczasie.

### Powyzywały się od głuptoków

dwa lubańskie VIP-y (o czym na poważnie piszemy wewnątrz numeru). O co poszło? O *nemocnice na krajni mesta*. A tam doktor Sztrasmajer mawiał, że gdyby głupota umiała fruwać, latałaby jak gołębicą.

Oto, do czego doprowadzają naszych mędrców czeskie filmy!

### Obrazil się

niemal radca prawny starościński, gdy mu nasz naczelny rzekł był, iż produkuje buble prawne. Wiecie, co ostatnio w starostwie "wymyślili"? Chcieli organizacyjnie w nowej szkole na Kompleksie podporządkować Radę Rodziców... Samorządowi Uczniowskiemu!!! I tym sposobem duch Pawki Morozowa znowu ożył!

## PRZEGLĄD LUBAŃSKI

POWIATOWY  
MIESIĘCZNIK LOKALNY  
UKAZUJE SIĘ OD STYCZNIA 1992  
NAGRODA I STOPNIA  
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE IDEE DLA  
PRASY LOKALNEJ • WARSZAWA 1994  
NAGRODA SPECJALNA  
W OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE IDEE DLA  
PRASY LOKALNEJ • WARSZAWA 2000

Wydawca: „LOG-INFO” - Usługowy Zakład Informatyki. Adres wydawcy i redakcji: 59-800 Lubań, ul. Warneńczyka 4 tel./fax (075) 64-62-410. Redaguje zespół: Janusz Skowroński (redaktor naczelny), Zbigniew Madurowicz, Teresa Pasek (sekretarz redakcji). Współpraca: Leszek Adamczewski (Poznań), Jan Bujak (Kraków), Paweł Rudkowski, Marian Świeży, Kazimierz Wojciechowski, Eugeniusz Zawistowski, Henryk Żyliński (London, Kanada), Przemysław Janiszewski (webmaster). Wpisywanie tekstów, skład i skanowanie - własne. Druk: TYPOSCRIPT Wrocław, ul. Wojszycka 15, tel. (071) 339-83-14.

Przyjmowanie materiałów i reklam: LOG-INFO Sklep „TWÓJ KOMPUTER”, Lubań, Plac 3-go Maja 8, tel./fax (075) 64-63-073 - codziennie w godz. 10-18, w soboty 10-14. Tu można otrzymać numery archiwalne. Placówki oświatowe, uczniowie i nauczyciele - bezpłatnie.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada i rezerwuje sobie prawo do skracania materiałów nie zamówionych. Zdjęcia wykonano dzięki uprzejmości Zakładu Fotograficznego Zenona Auksztulewicza ROYAL-FOTOLABOR w Lubaniu, ul. Bracka 10.

Adres internetowy: [www.polska.lex.pl/prasa/Przeglad-Lubanski](http://www.polska.lex.pl/prasa/Przeglad-Lubanski) e-mail: [przeglad.lubanski@polska.lex.pl](mailto:przeglad.lubanski@polska.lex.pl)